

Kayah zaśpiewa w Pabianicach

Wstęp bezpłatny

strony 3, 5

Pościg w centrum miasta

Policjanci skuli kajdankami

5 mężczyzn

strona 9



Życie



Pabianic

3⁰⁰ zł

w tym
5% VAT

rok XXV, nr 12370
ISSN 1733-6643

31 sierpnia 2021 r. numer 35

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

Zabójca dziecka wciąż bezkarny



**Kto porwał i zamordował
czteroletniego Wojtusia?**

**Nowe okoliczności zbrodni
sprzed wielu lat**

strony 10-11

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

WYNAJEM

**PRZYSSAWKI
PRÓŻNIOWEJ**

tel. 786 990 364 www.sawbud.pl

CHWYTAK PRÓŻNIOWY DO SZYB I OKIEN, ŻURAW HDS



Felieton: Z drugiej strony

Honory dobrze jest przyjmować z rąk kogoś, kto ma autorytet, godność i klasę. Albo chociaż twarz. Wdowa po pabianickim senatorze Andrzeju Owczarku odmówiła przyjęcia wysokiego odznaczenia państwowego, pośmiertnie przyznanego mężowi przez Andrzeja Dudę. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, jaki prezydent RP zamierzał wręczyć senatorowej, poleży więc w szufladzie prezydenckiego biurka. Na rosnącej stercie honorów niechcianych z rąk obecnego lokatora Belwederu.

„Mój mąż nie przyjąłby odznaczenia od prezydenta, który wbrew złożonej przysiędze, wielokrotnie łamał Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Mam przekonanie, że odmawiając przyjęcia odznaczenia, spełniam wolę zmarłego męża” – w liście adresowanym do Dudy podziękowała Wiesława Anastazja Owczarek.

Wdowa napisała, że niczego nie chce od człowieka niszczącego narodową wspólnotę Polaków i międzyludzką solidarność – ideały, o jakie w czasach obcych panu prezydentowi

Nie wszystko złoto, co się świeci

walczył i za jakie siedział w więzieniu nauczyciel Andrzej Owczarek. A był to człowiek prawy, zawsze wierny wartościom chrześcijańskim i demokratycznym – zaświadczyła wdowa.

Dla senatora Owczarka Konstytucja RP była – jak sam mówił – „spełnieniem marzeń o Polsce praworządnej i demokratycznej”. Dla prezydenta Dudy jest cienką książeczką zadrukowaną niewygodnymi przepisami, którą raz daje się pogiąć i zmiotąć, raz zamazać albo wyrwać z niej stronicę, a innym razem cisnąć w kąt, gdy zażyczy sobie tego gniewny pryncypał z Nowogrodzkiej. To zbyt głęboka różnica w postrzeganiu Ustawy Zasadniczej, by Duda mógł zrozumieć Owczarka, a Owczarek Dudę. To przepaść.

Wola wdowy będzie uszanowana, choć na dumną senatorową sypią się gromy i leją pomyje. Że taka to a taka (tu stek słów niecenzuralnych) obraziła Głowę Państwa. Że Krzyż Kawalerski Owczarkowi i tak się nie należał, bo zmarły na covid senator wywodził się z obozu zdradzieckich mord PO. Że baba spod Pabianic może prezydentowi Polski nagwizdać. Że jak władza daje, to trzeba władzę pocałować w rękę i brać. Itd., itp.

Sądząc po ortografii i kwiecistym języku autorów powyższych mądrości, nie są to osoby posiadające choćby odznakę Klubu Wiewiórki, wręczaną w zerówce za regularne mycie ząbków. To raczej osobnicy, którzy o godności i honorze raz nawet słyszeli na lekcji w gimnazjum, gdy nie udało się pójść na wagary. To ci, których stać na tatuaż od ucha do pięty, lecz nie stać na własne zdanie. To ci, którzy za 500+ i trzynastą emeryturę rąbnęią z kredensu babci gotowi są wydrapać ślepią wykształciuchom i połowie Polski gorszego sortu. To ci, których jedynym życiowym osiągnięciem są zmniejszone przez sąd alimenty na trójkę dzieciaków od trzech marek, a ideałem bronionym własną pięścią – grillowana karkówka z flaszką zimnego browara.

O łajdakach opluwających wolę wdowy inaczej napisać nie potrafię.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
31	1	2	3	4	5	6
sierpnia	września	września	września	września	września	września
Rajmunda Bohdana	Bronisława Idziego	Stefana Juliana	Szymona Izabeli	Rozalii Róży	Doroty Wawrzyńca	Beaty Albina

MOTTO TYGODNIA:

„Musisz przynajmniej raz ożenić się. Więcej mądrości nauczy cię jedna żona niż tysiąc kochanek”

Aleksander Świętochowski

Kolejna pabianiczanka na ekranie

24-letnia Maria Wojtas zdecydowała się poszukać wymarzonego partnera w 4. edycji randkowego show telewizji TVN.

Jak czytamy w opisie programu, Maria na co dzień pracuje w rodzinnej firmie ogrodniczej oraz jako kelnerka. Uwielbia gotować i piec, co robi na zawodowym poziomie – ukończyła szkołę cukierniczą.

Przedstawia siebie m.in. jako empatyczną, zabawną i energiczną osobę. Jej pasją są podróże. Twierdzi, że łatwo ją zauroczyć i szybko przywiązuje się do ludzi. Szuka mężczyzny, z którym stwo-

rzy trwałą relację. Jego wygląd nie ma dla niej znaczenia – ważna jest osobowość, charyzma i poczucie humoru. Ten jedyny musi nadawać z nią na tych samych „falach”, być szczery, troskliwy, cierpliwy, ale też stanowczy.

Emisja sezonu prosto z Zanzibaru, z udziałem pabianiczanki na kanale TVN7 była w ponie-



foto: TVN

działek. Losy uczestników będzie można śledzić od poniedziałku do piątku o godzinie 20.30. Show będzie dostępne również w internecie na Playerze.(et)

Autobusy pojedą inaczej

Od 1 września autobusy linii 260, 262, 265, D i Z41 będą kursować objazdem. Co jeszcze się zmieni?

Z powodu zamknięcia kolejnego odcinka ul. Zamkowej, linie 260, 262, 265, D i Z41 pojedą tymczasowo zmienioną trasą – z „Waltera” Jankego, Sikorskiego i Łodzi bez zmian do przystanku Partyzancka/Prosta, dalej objazdem ulicami: Partyzancką i Staszewskiego do Zamkowej, następnie stałymi trasami. Na trasie objazdu w obydwu kierunkach zostaną uruchomione przystanki Staszewskiego/Zamkowa (w pobliżu McDonald's).

Autobusy linii 265 w kursach do dworca PKP z Pawlikowic pojedą bez zmian do ul. św. Jana, dalej ulicami: Partyzancką, Staszewskiego do Zamkowej i dalej stałą trasą. Analogiczna zmiana trasy obowiązuje w przeciwnym

kierunku. Kursy w niedzielę i święta o godz. 7.25 i 10.25 z Pawlikowic oraz o godz. 9.07 i 12.07 z dworca PKP będą realizowane z podjazdem na ul. Bagatela – przez ul. Traugutta. Dla linii 265 w obydwu kierunkach zostaną uruchomione przystanki dodatkowe: Staszewskiego/Zamkowa i Bagatela/CH Echo. Przystanek Bagatela/CH Echo obowiązuje tylko w wyżej wymienionych kursach, oznaczonych w rozkładzie jazdy literą B. Godziny odjazdów z krańcówek nie zmieniają się.

1 września zostanie przywrócona 20-minutowa częstotliwość kursowania autobusów linii 7, a od 2 września – w dni powszednie – na linii nr 263 obowiązywał będzie

rozkład na dni nauki szkolnej. Oznacza to, że dodatkowo realizowany będzie kurs o godz. 7.20 z „Waltera” Jankego do ul. Zachodniej w Ksawerowie.

DZIAŁ KADR

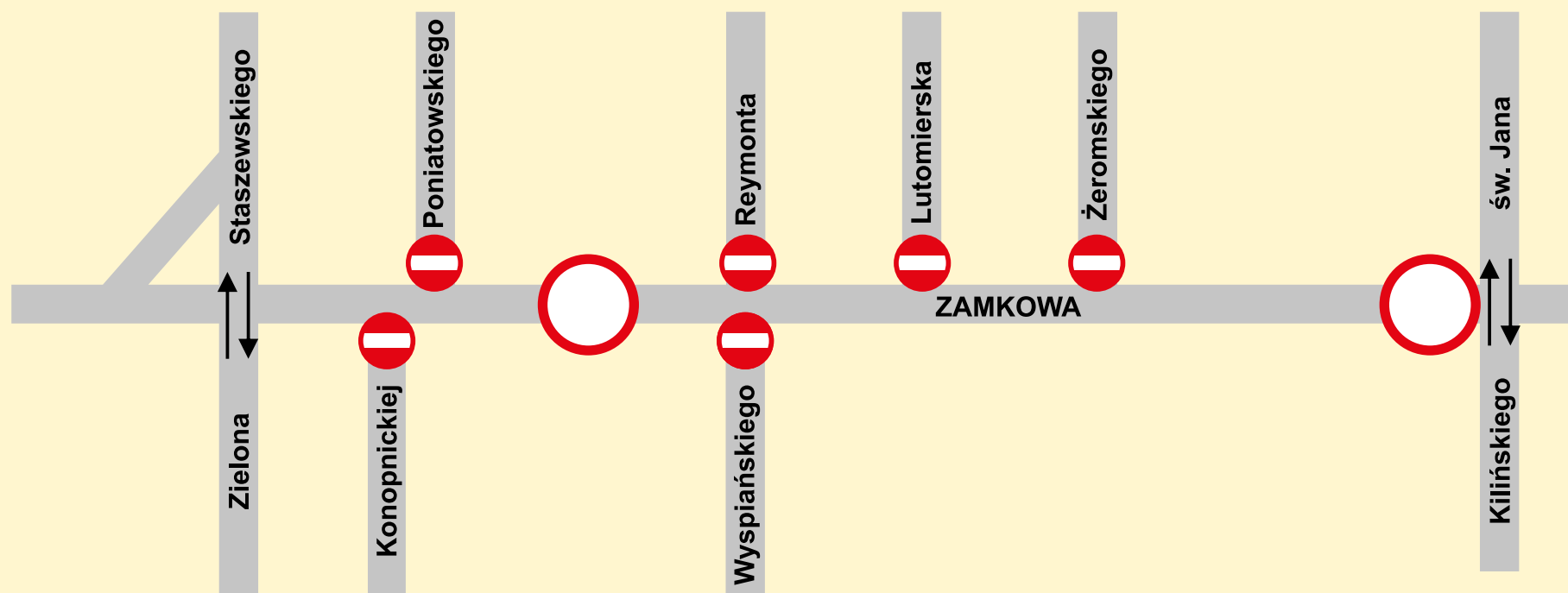
Katarzyna Cegielka, od lutego pełniąca obowiązki dyrektora Miejskiego



Centrum Pomocy Społecznej, w nowej roli widać się sprawdziła. Oficjalnie od 8 sierpnia objęła stanowisko dyrektora tej placówki w drodze awansu wewnętrznego.

Uwaga, zamykają kolejne skrzyżowania

W środę wykonawca remontu tramwajowego zamknie następny odcinek ulicy Zamkowej.



W środę (1 września) zamknięta dla ruchu zostanie dalsza część ulicy Zamkowej – od skrzyżowania z ul. Żeromskiego do ul. Staszewskiego. Oznacza to, że zamknięte zostaną też kolejne skrzyżowania z główną ulicą miasta. Mowa tu o skrzyżowaniach

z ulicami: Żeromskiego, Lutomierską, Wyspiańskiego, Reymonta, Poniatowskiego, Konopnickiej.

– Umożliwione zostaną jedynie wjazdy docelowe – informuje **Małgorzata Wilczek**, kierownik działu przygotowania i realizacji inwestycji (Progre InfraCity).

Na odcinku od ul. Żeromskiego do ul. Kilińskiego organizacja ruchu pozostaje bez zmian, zgodnie z tą wprowadzoną 5 lipca.

– Zmiana organizacji ruchu wynika z postępujących robót budowlanych w centrum miasta i umożliwi wykonawcy prowadze-

nie dalszych prac rozbiórkowych i robót ziemnych. Kontynuowane będą również m.in. prace związane z budową odwodnienia ulicznego, a także prace elektroenergetyczne – dodaje kierownik.

Wkrótce zmiany czekają też przedsiębiorców i mieszkańców

okolic Starego Rynku. Około 20 września zamknięty ma zostać odcinek ul. Zamkowej – od Piłsudskiego do Sobieskiego. Tutaj również pracownicy zaczną od rozbiórki torowiska. Zachowane zostaną jedynie dojazdy docelowe i przejazdy dla służb.(mk)

43. Dni Pabianic. Harmonogram

W ubiegłym roku z imprezy nic nie wyszło przez pandemię koronawirusa, ale... odbijemy sobie już w tę sobotę (4 września).

– Ruszamy z takimi propozycjami kulturalnymi, aby zadowolili mieszkańców w każdym wieku, lubiących różny rodzaj rozrywki – obiecuje **Maria Wrzos-Meus**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Po raz pierwszy w historii tego wydarzenia główna scena stanie na polu golfowym A&A Arkadia przy ul. „Grota” Roweckiego. Towarzyszące imprezy odbędą się nieopodal – w pasażu Centrum Handlowego „Tkalnia”.

Główna scena rozgrzeje się od godziny 15.00. Wystąpi wtedy zespół „Dobrzanie”, a później Krystian „Elvis” Maliszewski, zespół „Gitarzyści po 40–stee”, zespół „Trzeci Oddech Kaczuchy”, SMOLASTY, a gwiazdą wieczoru będzie KAYAH (o godzinie 20.00). Pełny harmonogram na stronie 5.

Na terenie pola golfowego pojawiają się m.in. stanowiska Powiatowego Urzędu Pracy, wolontariusze „Agrafki, punkt DKMS i szczepień przeciw COVID-19. Pabianiczanie znajdą tam też salon gier logicznych i wielką piaskownicę, gdzie odbędzie się konkurs na najładniejszy zamek z piasku.

Przez cały dzień będzie otwarta strefa gastronomiczna oraz wesołe miasteczko na terenie parkingu centrum handlowego Tkalnia. W programie m.in. warsztaty i koncerty dla dzieci.

Co z obostrzeniami?

Miasto oraz Miejski Ośrodek Kultury dostały „zielone światło” na zorganizowanie imprezy ze specjalnymi wytycznymi. Zgodnie z rozporządzeniem mi-

nistrów i Głównego Inspektora Sanitarnego, teren wydzielony barierkami przy scenie może wypełnić maksymalnie 2 tys. osób, z czego 250 niezaszczepionych. W tej strefie obowiązywać będą maseczki i dezynfekcja dłoni. Czy organizatorzy będą sprawdzać „paszporty covidowe”?

– Okazywanie ich nie będzie obowiązkowe, a dobrowolne – tłumaczy Maria Wrzos-Meus. – Osoby, które nie będą chciały podzielić się z nami tą prywatną informacją, będą wliczane do grupy tych 250 niezaszczepionych.

Ograniczenia „covidowe” będą dotyczyły także stref gastronomicznych.

– Nie będzie można wychodzić poza nie z napojami i jedzeniem – dodaje dyrektorka MOK-u.

Na głównej imprezie Dni Pabianic się nie skończą. 4 września



w Lewitynie o godzinie 10.00 odbędzie się „Narodowe czytanie” („Moralność pani Dulskiej”) oraz zawody sportowe – bieg na 5 km, turniej piłki nożnej i plażowej oraz turniej badmintonu. Dzień później, między 12.00 a 18.00,

także na terenie Lewityna, zaplanowano atrakcje dla dzieci – m.in. animacje, dmuchańce i watę cukrową.

W związku z tym wydarzeniem zostanie wydłużone kursowanie niektórych autobusów.

ODESZLI

KAROL ZIELIŃSKI
10 sierpnia. Miał 66 lat

RYSZARD MIK
14 sierpnia. Miał 63 lata

SZCZEPAN DĄBROWSKI
15 sierpnia. Miał 64 lata

ZDZISŁAWA PUCH
z domu RASZKA
18 sierpnia. Miała 78 lat

SŁAWOMIR BIAŁEK
20 sierpnia. Miał 67 lat

EUGENIUSZ HOLKA
21 sierpnia. Miał 92 lata

ANNA CZEKALSKA
z domu WDOVIK
22 sierpnia. Miała 69 lat

JÓZEF WICIK
22 sierpnia. Miał 86 lat

ZDZISŁAWA WITYCH
z domu ODBIEŻAŁEK
22 sierpnia. Miała 78 lat

URSZULA ADAMCZYK
z domu KŁUCJASZ
22 sierpnia. Miała 53 lata

ANDRZEJ BUSZMICZ
22 sierpnia. Miał 71 lat

STANISŁAW PETERSZ
z domu PIETRASIAK
23 sierpnia. Miał 78 lat

TERESA LAPPE
z domu SZTĘGIERT
23 sierpnia. Miała 89 lat

MIROSŁAW PUCHOWSKI
24 sierpnia. Miał 83 lata

ARKADIUSZ BEDNAREK
24 sierpnia. Miał 65 lat

ROBERT ZYCH
24 sierpnia. Miał 40 lat

ANNA KUDRA
z domu CERAK
24 sierpnia. Miała 66 lat
Pogrzeb 31 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

CZESŁAW GÓRAZDA
24 sierpnia. Miał 91 lat

LEOKADIA WIERZBOWSKA
z domu KNOP
25 sierpnia. Miała 90 lat
Pogrzeb 31 sierpnia
na cmentarzu katolickim

Nie żyje Alina Dąbrowska

Pabianiczanę w czasie wojny więziono m.in. w Oświęcimiu, gdzie była poddawana eksperymentom medycznym doktora Mengele. Zmarła, mając 98 lat.

Alina Dąbrowska (z domu Bartoszek) urodziła się w miejscowości Biała, koło Zgierza, 23 kwietnia 1923 r. Była najmłodszą z czwórki rodzeństwa. Jako kilkulatnia dziewczynka przyjechała wraz z rodziną do Pabianic. Tutaj jej ojciec pracował w magistracie. Do czasu wysiedlenia w 1940 roku Bartoszkowie mieszkali w kamienicy przy ul. Żwirki i Wigury 15.

W czasie II wojny światowej pani Alina działała w Szarych Szeregach. Udzielała tajnych lekcji gimnazjalistom. Zatrudniona była w rodzinnych Pabianicach, w niemieckiej fabryce zbrojeniowej Lohmannwerke z Bielefeldu. W 1942 została aresztowana za pracę konspiracyjną i osadzona na

rok w łódzkim więzieniu. W 1943 wywieziono ją do KL Auschwitz, gdzie otrzymała nr 44165. Była tam poddawana pseudomedycznym eksperymentom doktora Mengele. Więżono ją też w czterech innych obozach zagłady: Ravensbruck, Malchow, Buchenwald i Leipzig. Przeżyła dwa marsze śmierci – podczas drugiego uciekła. Po powrocie z niewoli uzupełniła swoje wykształcenie i zdała maturę. Pani Alina uczyła się w II LO – w październiku 2015 roku przyjechała do Pabianic na obchody 100-lecia szkoły. Studiując prawo międzynarodowe, rozpoczęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Do końca swych dni mieszkała w Warszawie.

Alina Dąbrowska, jako jeden



z ostatnich żyjących świadków hitlerowskich okrucieństw, spotykała się z polską i niemiecką młodzieżą. Brała również udział w spotkaniach byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Na podstawie jej przeżyć Wiktor

Krajewski napisał poruszającą książkę pod tytułem „Wiem, jak wygląda piekło”. W 2019 roku, w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, pani Alina spotkała się z pabianiczanami w Muzeum Miasta Pabianic.(et)

Wiele hałasu o... książeczki opłat

Emerytowany inżynier miasta grzmi o „luksusie” życia w blokach i rosnących opłatach. Spółdzielnia odpowiada.

W poprzednim wydaniu *Życia Pabianic* (na stronie 24) pisaliśmy o dyskusji, jaką toczy z PSM były inżynier miasta, **Andrzej Różański**. Emeryt skarży się na rosnące stale opłaty, ale i na zbyt dużą ilość książeczek opłat (aż 4). Wyliczył, że opłacenie ich na poczie to dodatkowy koszt 12 zł miesięcznie.

– Dopóki w moim banku przelewy internetowe są bezpłatne, to z Bogiem sprawa, a jak nie będą, to dla czego za wygodnictwo PSM mam ponosić dodatkowe koszty – pisze rozżalony.

Na opublikowaną w *Życiu Pabianic* informację, natychmiast

zareagował zarząd Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W jego imieniu pełnomocnik **Sławomir Urbańczyk** napisał:

– Wszystkie wymienione rosnące rachunki (za wodę, ogrzewanie, ścieki, śmieci) są niezależne od Spółdzielni (co niejednokrotnie było przekazywane w informacjach skierowanych do lokatorów) i nie tylko mieszkańiec PSM ponosi ich koszty, ale również każdy zamieszkujący w budynkach komunalnych, jednorodzinnych, wspólnotach itp. – korzystający z ww. mediów i usług.

– Mieszkańcy PSM nie muszą ponosić wysokich opłat na

poczcie (o których mowa w wypowiedzi), bowiem w kasach Spółdzielni obsługa za ww. rachunki jest bezpłatna.

– Rosnąca ilość książeczek opłat (obecnie 4) podyktowana jest koniecznością oddzielenia mediów niezależnych od Spółdzielni, gdyż częste ich podwyżki odbierane są jako podwyżki Spółdzielni, a tak nie jest i każdy widzi, i wie, za co płaci.

Dokładnie tak jak w przypadku domu jednorodzinnego każdy otrzymuje oddzielne rozliczenie za wodę i ścieki, energię elektryczną, wywóz odpadów, ogrzewanie, gaz.



Emerytowany inżynier miasta nazywa mieszkanie w blokach PSM luksusem

ODESZLI

TERESA TOSIK
28 sierpnia. Miała 86 lat
Pogrzeb 1 września
na cmentarzu katolickim

KAROL KOŁACZ
26 sierpnia. Miał 71 lat
Pogrzeb 31 sierpnia
na cmentarzu katolickim

LUCJAN PIOTR PIOTROWSKI
26 sierpnia. Miał 82 lata
Pogrzeb 1 września
na cmentarzu katolickim

ŁUCJA KUKIEŁA
z domu SMYCZEK
27 sierpnia. Miała 83 lata
Pogrzeb 1 września
na cmentarzu komunalnym

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

Organizator:



Miasto Pabianice



Miejski Ośrodek Kultury

Główni
Partnerzy:



PREZYDENT MIASTA PABIANIC, MOK, C.H. TKALNIA ZAPRASZAJĄ NA

3+1 DNI

POLE GOLFOWE A&A ARKADIA OBOK C.H. TKALNIA
PABIANICE · UL. GROTA-ROWECKIEGO 8A

04 · 09 · 2021



PABIANIC

20:00 KAYAH

18:00 SMOLASTY

PROGRAM IMPREZY

POLE GOLFOWE A&A ARKADIA:

IMPREZĘ POPROWADZI **SYLWIA KURZELA**
Z RADIA ESKA

14:30 - 18:00

KONCERTY
KONKURSY
WYSTAWY
WYSTĘPY TANECZNE
WARSZTATY DLA DZIECI

17:00

KONCERT TRZECI
ODDECH KACZUCHY

18:00

KONCERT
SMOLASTY

20:00

KONCERT **KAYAH**

21:45

DJ PERAN VAN DIJK,
AMSTERDAM

PONADTO:

PARKING C.H. TKALNIA (CAŁY DZIEŃ)

- STREFA GASTRONOMICZNA
- WESOŁE MIASTECZKO

PASAŻ C.H. TKALNIA (OD 15:00)

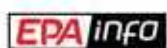
- SCENA Z ATRAKCJAMI DLA DZIECI

Więcej informacji:

www.mokpabianice.eu oraz www.tkalnia.pl

Impreza odbędzie się w obowiązującym reżimie sanitarnym

Patroni
medialni:



Sponsorzy:



Trzydziestka „Tygrysów Mika”

Straż Miejska w Pabianicach ma już 30 lat. Od dnia jej powołania wciąż ma zarówno swoich przeciwników, jak i zwolenników. Nie zmienia to faktu, że każdego dnia jest na wezwanie kilkudziesięciu mieszkańców i trudno sobie wyobrazić, jak wyglądałyby Pabianice bez tej formacji

Straż Miejską w Pabianicach powołano 31 lipca 1991 roku. Promotorem przedsięwzięcia i ogromnym zwolennikiem tej formacji był ówczesny sekretarz miasta, Mieczysław Mik. Nie bez powodu więc strażnicy, którzy

Jerzy Wójcik (29 lat stażu), st. insp. Wojciech Madejski (28 lat stażu), st. insp. Krzysztof Goclik (29 lat), st. insp. Jacek Woźniak (29 lat) czy st. insp. Sławomir Brzeszkiewicz (29 lat).

Patrole zmotoryzowane poruszały się najpierw starymi polonezami. Do zasobów pabianickiej Straży Miejskiej trafiały używane samochody, których już inne instytucje nie potrzebowały. Były to m.in. tawria czy nysa...

Strażnicy z najdłuższym stażem w komendzie. Wszyscy zaczęli pracę w patrolu:



st. insp. Sławomir Gitner, obecnie dowódca sekcji dyżurnych, st. insp. Wojciech Madejski, obecnie operator monitoringu, st. insp. Jerzy Wójcik, obecnie inspektor ds. kontroli służby

w tamtych czasach rozpoczęli pracę w granatowych mundurach, nazywani byli „Tygrysami Mika”. Nowa, „raczkująca” formacja, nie miała jeszcze jasno sprecyzowanych w przepisach obowiązków. Działała wówczas na podstawie ustawy o policji. Przepisy zmieniły się dopiero 6 lat później. Od tamtej pory podstawą prawną Straży Miejskiej jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych.

Praca w Straży Miejskiej w tamtych czasach wydawała się bardzo atrakcyjna. Gdy upadały kolejne zakłady, umowa o pracę i stabilna pozycja były na wagę złota. Zarobki też były niezłe. Przez krótki okres w Straży można było zarobić nawet więcej niż w ówczesnej policji. Dlatego też w czasach świetności pabianicka Straż Miejska liczyła nawet 45 osób (dziś to 33 osoby). Jedni przyszedli do pracy na chwilę, inni „zasiedzieli” się na blisko trzy dekady. Wśród nich są: st. insp. Sławomir Gitner (29 lat stażu), st. insp.

– Byliśmy młodymi chłopakami, świeżo po wojsku – wspomina z uśmiechem st. insp. Gitner. – Wszyscy zaczęliśmy od pracy w patrolu.

Pogromcy „babć z pietruszką” i kierowców z „ciężką” nogą

W latach 90. najczęściej było patroli pieszych na terenie całego miasta. Strażnicy pilnowali porządku, kładąc największy nacisk na nielegalne stragany handlowe. A tych było naprawdę dużo. To wtedy do strażników przylgnęła łaska pogromców „babci z pietruszką”.

– Powstanie Straży zbiegło się z czasem, kiedy rozkwitał handel chodnikowy. Przy głównym skrzyżowaniu Zamkowej i Kilińskiego było pełno straganów, oczywiście nielegalnych. Te „babcie z pietruszką” później handlowały pomidorami, bananami... – wymienia st. insp. Wójcik.

z Miejskiego Zakładu Pogrzebowego, którymi wcześniej wożone były zwłoki. W podobny sposób kompletowano wyposażenie komendy. Do strażników trafiał używany sprzęt z urzędów. Własnymi siłami urządzali się przy ul. Narutowicza.

Na przestrzeni lat obowiązki tej formacji się zmieniały. Początkowo zajmowała się też tym, czym dziś zajmują się prywatne firmy ochroniarskie. Strażnicy nadzorowali monitoring obiektów, tych miejskich i tych prywatnych, przez całą dobę. Jechali, gdy załączył się w nich alarm. Najbardziej jednak mieszkańcom Pabianic narazili się po tym, jak do obsługi oddano im fotoradar. Sami też dziś przyznają, że osobiście nie lubili tego urządzenia. Mimo, że fotoradary w rękach Straży Miejskiej miały największą skuteczność. Skala ujawnianych wykroczeń przerosła wyobrażenia. Zauważalny był również spadek ilości wypadków śmiertelnych na tych drogach.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Katarzyna Giedroń, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

– Podejście ludzi jest takie: „fotoradary są ok, dopóki nie karzą mnie”. Przeszedł w końcu taki moment, że straże miejskie, które wystawiały ten fotoradar, były gorzej odbierane niż osoby, które przekraczały dozwoloną prędkość – mówi strażnik.

Gdy odebrano strażom uprawnienia do obsługi fotoradarów, nasze „tygrysy” odetchnęły z ulgą. Tym bardziej, że już zwiększała się lista ich nowych obowiązków.

Gdzie diabeł nie może, tam Straż Miejską pośle

Dzisiejsze zadania tej formacji znacząco różnią się od tych sprzed trzech dekad. Wypisywanie mandatów nie jest wcale domeną strażników. W 2020 roku wystawili ich łącznie raptem 301. Biorąc pod uwagę ilość interwencji, to kropla w morzu.

– W ubiegłym roku podjęliśmy łącznie 5.852 interwencje, z czego 3.972 były zgłoszone przez mieszkańców – policzył komendant, Tomasz Makrocki.

Z roku na rok liczba interwencji nie maleje, a wręcz rośnie. Strażnicy odbierają zgłoszenia dotyczące m.in. zaśmiecania,

bałaganu, nietrzeźwych osób, nieprawidłowego parkowania, zakłócania ciszy i porządku, koczowania na ulicy bezdomnych osób, wandalizmu, a nawet dziur w drogach i innych zagrożeniach.

– Wszystko to, czego w zasadzie nie można zgłosić policji, straży pożarnej, pogotowiu, zgłaszane jest do nas – mówi strażnik.

Nasza Straż Miejska ma Animal Patrol, dysponuje dronem antysmogowym, tropi niepłacących za odpady mieszkańców, a lada moment ganiać będzie kierowców elektrycznych hulajnóg. Do tego w komendzie mieści się miejskie centrum monitoringu. Przez całą dobę operator obserwuje obraz z obecnie... 100 kamer.

– Po remoncie ul. Zamkowej dojdzie nam prawie drugie tyle z monitoringu nowych przystanków – mówi st. insp. Wojciech Madejski, operator.

Obowiązków przybywa, ale rąk do pracy już nie. Młodzi nie przychodzą już tu z takim zapalem. Bo praca lekka nie jest, a i też zarobki nie zawsze są adekwatne do jej rozmiaru. Nadal jednak jest to praca stabilna, z gwarantowaną umową.

– Praca na pewno jest ciekawsza niż urzędnika za biurkiem, natomiast uciążliwość jest większa. Pracujemy na zmiany, popołudniami, w weekendy i święta. Ale jak

ktoś nie lubi monotonii, to ta praca jest najlepsza – dodaje st. insp. Jerzy Wójcik.

30 lat minęło...

W tym roku udało się strażnikom zorganizować skromny jubileusz w sali Miejskiego Ośrodka Kultury. Podczas uroczystości wręczono awanse. W ramach wyróżnienia dostali nagrody pieniężne. Awansowali: specjalista Krzysztof Maniecki, inspektor Arkadiusz Kopka, inspektor Łukasz Gacki, mł. insp. Arkadiusz Lach, st. str. Aleksandra Lipińska, spec. Beata Wójcik, st. spec. Magdalena Mik, st. str. Mariusz Kisiel, mł. insp. Grzegorz Marczak, st. insp. Jacek Woźniak.

Trzydziestolecie pabianickiej Straży Miejskiej podsumował jej szef:

– Nie wyobrażam sobie szanowanego miasta, które ma się liczyć w Polsce bez takiej formacji. Sam jestem bardzo dumny z moich strażników i zaszczycony, że z nimi pracuję – podsumował Tomasz Makrocki.

Magdalena Kosińska

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
DIALOG
**KURSY
ANGIELSKIEGO**
dla dzieci od 7 lat,
młodzieży i dorosłych
Zapisy we wrześniu:
Pabianice Nawrockiego 12
Pn–Pt godz. 14.00–18.00
tel. 693-322-278
więcej informacji:
szkola-dialog.com.pl



BACK to SCHOOL with BOSTON HOUSE
BOSTON HOUSE
SZKOŁA JĘZYKOWA
www.bostonhouse.pl
**ZAPISY
2019/2020**
**ANGIELSKI – wszystkie poziomy, FCE, CAE, IELTS
MATURA, BUSINESS ENGLISH, konwersacje, native speaker**
**HISZPAŃSKI • WŁOSKI • FRANCUSKI
NIEMIECKI • ROSYJSKI**
POLISH for foreigners
**PABIANICE, UL. GROBELNA 7
I PIĘTRO, LOK. 101**
**TEL. 660 160 294
biuro@bostonhouse.pl**

Poradnia logopedyczna w Pabianicach
„Abecadło”
zaprasza na:
✓ terapię logopedyczną z użyciem elementów autorstwa metody dr Svetlany Masgutovej
✓ zajęcia plastyczne
✓ terapię pedagogiczną
✓ terapię ręki
✓ Trening Umiejętności Poznawczych TUP
✓ Trening Umiejętności Społecznych TUS
✓ terapię z elementami metody Integracji Sensorycznej
Zapisy i informacje pod numerem telefonu
781 821 997
Poradnia Abecadło
ul. Orła 10-12 piętro 1,
lokal 16/16a domofon 16

TEST
www.szkoła-test.pl
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
Zamkowa 50 m. 19
ZAPRASZA NA:
KURSY ANGIELSKIEGO
• wszystkie poziomy
• FCE, CAE
• egzamin ósmoklasisty
• matura
• lekcje indywidualne
Zapisy od 1 do 17 września
w godz. 14.00–18.00
tel. 42 213 11 16
693 177 977

**Potańcówki dla Seniorów 60+
wraz z nauką tańca**
W każdy piątek godz. 18.15-19.15
w SP3 w Pabianicach
Zapraszamy do zapisów
tel. 508 450 466.

ul. Kilińskiego



112 zamiast 998

Od 2 września dzwoniąc pod numer alarmowy 998 nie usłyszymy już strażaka, tylko operatora numeru 112. Taką decyzję podjęli ministrowie. Dlaczego? Żeby wyeliminować jak najwięcej fałszywych połączeń i odciążyć dyżurnych Państwowej Straży Pożarnej, szczególnie w natłoku zgłoszeń alarmowych podczas np. gwałtownych burz.

ul. Żurawia



Mostek się sypie

W kiepskim stanie jest mostek, którym przechodzi się na pabianicki cmentarz. Wchodząc od ul. Żurawiej lepiej zachować ostrożność i uważać na odstające płyty.

ul. Zamkowa

Zaszczepimy się
w czasie zakupów

Od 30 sierpnia w Centrum Handlowym Echo ruszył punkt szczepień. Żeby się zaszczepić (Pfizerem) nie będzie konieczna wcześniejsza rejestracja. Wszystko załatwimy od ręki – potrzebny będzie PESEL. Kwalifikację do szczepienia, jak i samo szczepienie, przeprowadzi wykwalifikowany personel. Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku między 16.00 a 20.00.



ul. Zamkowa



Wszystko za... 1,50 zł

Nowy sklep otworzył się przy ul. Zamkowej. Jak informuje nas szyld reklamowy, kupimy tu „absolutnie wszystko po 1,50 zł”. Sklep kusi szerokim asortymentem tak tanich produktów. Warto zajrzeć.

ul. Kościelna

Będą tu kręcić

Ekipa filmowa ma pojawić się w Pabianicach już od 6 września. Od tego czasu aż do 16 września pabianiczanie będą musieli parkować gdzie indziej, pod groźbą odholowania pojazdu. Informuje o tym ustawiony znak (zakaz zatrzymywania się). Jak udało nam się ustalić, kręcone tu będą ujęcia do filmu „Pogrom 1905 roku. Miłość i hańba”.



ul. Kopernika

Co z tą kostką?

Trwa budowa ścieżki rowerowej na ul. Kopernika. Pabianiczanie dopytują, czy zrywanej z chodnika kostki miasto nie mogłoby jeszcze wykorzystać. „To ma iść na zmarnowanie?” – mówią z żalem.

– W przetargu na budowę drogi dla rowerów miasto Pabianice zarekomendowało ponowne wykorzystanie w tym samym miejscu istniejącej kostki. Zadanie realizowane jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Wykonawca na etapie projektu założył, że przy pracach związanych z budową drogi dla rowerów woli wymienić całą nawierzchnię chodnika na nową. Miasto nie ponosi dodatkowych kosztów z tym związanych. Zdjęta



kostka będzie mogła zostać wykorzystana w innych miejscach przy realizacji kontraktu na budowę dróg dla rowerów – odpowiada Marcin Chmielewski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunikacji UM.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

01–02.09 **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** (dubbing) 10.00 • **Luca** (dubbing) 10.30 • **Czarny Młyn** (PL) 12.00 • **Reminiscencja** (napisy) 12.30 • **Mistrz** (PL) 14.00 • **After. Ocal mnie** (napisy) 15.00 19.15 21.30 • **Candyman** (napisy) 16.00 22.30 • **Lassie, wróć!** (dubbing) 17.10 • **Czarna owca** (PL) 18.00 • **The End** (PL) 20.00

03.09, **Lassie, wróć!** (dubbing) 10.00 • **Psi Patrol. Film** (dubbing) 11.00 13.00 15.00 17.00 • **Mistrz** (PL) 12.00 20.00 • **Candyman** (napisy) 14.00 • **After. Ocal mnie** (napisy) 16.00 19.00 22.00 • **Czarny Młyn** (PL) 18.00 • **Maraton After** (napisy) 21.00

04.09 **Czarny Młyn** (PL) 10.00 • **Psi Patrol. Film** (dubbing) 11.00 13.00 15.00 17.00 • **Candyman** (napisy) 12.00 • **After. Ocal mnie** (napisy) 14.00 19.00 22.00 • **Teściowie – przedpremiara** (PL) 16.00 • **Mistrz** (PL) 18.00 20.00 • **Maraton After** (napisy) 21.00

05.09 **Psi Patrol. Film** (dubbing) 10.00, 10.30 14.30 16.30 • **Czarny Młyn** (PL) 11.30 • **Mistrz** (PL) 12.30 17.30 • **Teściowie – przedpremiara** (PL) 13.30 • **After. Ocal mnie** (napisy) 15.30 18.30 20.30 • **Czarna owca** (PL) 19.15 • **Candyman** (napisy) 21.15

06.09 **Lassie, wróć!** (dubbing) 11.15 • **Psi Patrol. Film** (dubbing) 12.15 15.15 17.00 • **Mistrz** (PL) 13.15 20.15 • **After. Ocal mnie** (napisy) 14.15 19.00 21.00 • **Candyman** (napisy) 16.15 22.00 • **Czarny Młyn** (PL) 18.15

Policjanci skuli kajdankami 5 mężczyzn

Radiowozy ściagały czerwonego volkswagena na ul. Piłsudskiego. Zatrzymano złodziei auta.

W ostatnią środę sierpnia na ulicach miasta rozegrały się sceny jak z kryminalnego filmu. Po godzinie 13.00 policjanci na ul. Piłsudskiego zatrzymali volkswagena i wyciągnęli z niego 5 młodych mężczyzn. Skuli ich i przewieźli do komendy. Co się stało?

Tego dnia przed 13.00 policjanci dostali zgłoszenie o kradzieży czerwonego volkswagena golf z ul. Zgoda. Komunikat poszedł w eter. Po 13.00 funkcjonariusze patrolujący miasto zauważyli skradzione auto na ul. Piłsudskiego. Jechało z przeciwnika. Policjanci włączyli koguta i ruszyli w pościg. Zatrzymali

auto i wyciągnęli z niego kilku mężczyzn w wieku 18–23 lata. Przewieziono ich do komendy, gdzie zostali przesłuchani.

– 22- i 23-latek usłyszeli zarzuty kradzieży pojazdu – ujawnia podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Podczas przeszukania w mieszkaniach 20- i 23-latek policjanci znaleźli 70 gramów suszu roślinnego. Susz przekazano do badania.

Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Za posiadanie środków odurzających – do 3 lat.

Jak dowiedziało się **Życie Pabianic** 22- i 23-latek zaintereso-



foto: Kamil Misiek

sowali się starym volkswagenem parkującym na ul. Zgoda. Postanowili się nim przejechać. Tak tłumaczyli prokuratorowi. Mieli ułatwione zadanie, bo właściciel leciwego golfu „dwójki” zostawił

w nim kluczyki. Potem dołączyli do nich trzech kumple i razem ruszyli w miasto.

– Nie zastosowano aresztu ani innego środka zapobiegawczego wobec sprawców – ujawnia

prokurator **Monika Pilat**, szefowa pabianickiej prokuratury. – Sprawcy nie byli karani, nie zachodziła obawa mactwa. Wartość auta też jest niewielka, 1.700 zł. (g)

Złodziejka złapana

Widoczna na zdjęciu kobieta okradła salon optyczny w centrum handlowym Tkalnia.



foto: Policja

Kamera monitoringu zarejestrowała ją 28 lipca w pabianickiej galerii handlowej. Kobieta wyniosła (nie płacąc) z salonu optycznego trzy pary drogich opravek okularów. Ich wartość oszacowano na 1.977 złotych.

Policja całkiem niedawno pokazała zdjęcie złodziejki z monitoringu sklepu i poprosiła o pomoc w ustaleniu jej tożsamości. Dziś dziękuje za pomoc. Złodziejkę okularów zatrzymano w ubiegły piątek.

Śmieciarz w ukrytej kamerze

43-latek pozbył się części samochodowych. Przerzucił je przez płot.

Mężczyzna przyjechał w sobotę do Gminnego Punktu Zbioru Odpadów Komunalnych przy ul. Łaskiej. Miał zamiar pozbyć się niepotrzebnych części samochodowych. Zderzaki i inne części auta przerzucił przez płot i odjechał.

Jego wyczyn nagrała zamontowana w pobliżu kamera

monitoringu. Film odtworzyli strażnicy miejscy. Ustalili tożsamość śmieciarza i ukarali go mandatem. Za podrzucenie części samochodowych do punktu zbiórki (których i tak oddawać tam nie można) zapłaci 500 złotych. To mieszkaniec Górki Pabianickiej. Strażnicy kazali też 43-latkowi posprzątać.

Ciężarówka „skosiła” ciężarówkę

35-letni szofer nie ominął stojącej na poboczu ciężarówki

Działo się to w środę (25 sierpnia) po godzinie 7.00, na 190 km trasy S8. Kierowca ciężarówki, mieszkaniec powiatu wierszowskiego, jadący w kierunku Wrocławia, nie zachował należytej ostrożności podczas omijania i uderzył w stojącą na pasie awaryjnym ciężarówkę. W kabinie siedział 29-letni mieszkaniec naszego miasta.



foto: PSP Zdunska Wola

Strażacy ze Zduńskiej Woli relacjonują, że szoferzy opuścili auta przed przybyciem służb ratunko-

wych i nie wymagali pomocy lekarskiej. Sprawca kolizji był trzeźwy. Policjanci ukarali go mandatem.

Mięso rozsypało się na S8

Na drodze w Jadwininie przewróciła się przyczepa z odpadami mięsa.



foto: PSP Zdunska Wola

Służby ratunkowe postawiono na nogi 26 sierpnia około godziny 17.00. Na trasie w kierunku Wrocławia (218 km) od ciągnika ciężarówka odpięła się przyczepa, w której był kontener z mięsnymi odpadami.

Przyczepa przecięła barierę energochłonną i uszkodziła bariery dźwiękochłonne. Kontener wypadł na jezdnię, a resztki mięsa wysypały się na drogę.

Kierowcy nic się nie stało. Utrudnienia w ruchu trwały kilka godzin. Trzeba było nie tylko usunąć przyczepę, ale i pozbierać odpady.

Zabójca dziecka wciąż bezkarny! (1)

Czteroletniego Wojtusia ktoś porwał sprzed domu i udusił różowym szalikiem. Morderca znęcał się nad chłopczykiem, kalecząc go nożem. To zboczeniec – napisano w protokole z nieudolnego śledztwa. Choć od tamtej zbrodni minęło 45 lat, ani milicja, ani policja nie schwytały sprawcy, nie postawiły go przed sądem. Dlaczego?

Mordercy Wojtusia R. z Pabianic nie grozi już żadna kara. Zbrodnia została przedawniona w 2006 roku – po 30 latach od śmierci dziecka. Tak stanowi polskie prawo karne. Sprawą zabójstwa Wojtusia nie zajmie się nawet policyjne Archiwum X – powołane do rozwiązywania najtrudniejszych zagadek kryminalnych.

Tymczasem pojawiają się nowe okoliczności, mogące przyczynić się do zdemaskowania zbrodniarza. Są to osobiste wyznania i składane przed śledczym zeznania zboczeńca z Pabianic, którego cztery lata temu aresztowano w Rosji. Ten 63-letni dziś mężczyzna przyznał, że jako młodziwiec „miał już doświadczenia z przemocą seksualną” i dopuścił się zbrodni na dziecku. Gdy zamordowano Wojtusia z ulicy Moniuszki, zboczeniec miał 18 lat i mieszkał... kilkaset metrów od bloku, sprzed którego zniknął chłopiec.

Ale po kolei...

Jak zginął Wojtuś

Niespełna czteroletni chłopczyk zniknął sprzed bloku przy ulicy Moniuszki na osiedlu Piaski. To tam mieszkał z rodzicami i siostrą Gosią, starszą o dwa lata. Stało się to w sobotę 21 lutego 1976 roku, kilka minut po dziesiątej rano. Wojtusiem i Gosią opiekowali się wtedy dziadkowie, bo mama i tata wczesnym rankiem poszli do pracy. W tamtych czasach (45 lat temu) soboty były zwykłymi dniami roboczymi – jak poniedziałki czy piątki. Pracowały fabryki i biura (o dwie godziny krócej niż w inne dni robocze), w szkołach o ósmej rozpoczynały się lekcje. Po śniadaniu

dziadkowie ciepło ubierali Wojtusia i Gosię, szykując dzieci do wyjścia z dziadkiem po zakupy.

Pierwszy był gotowy Wojtuś – odziany w czerwono-czarny płaszczyk, szare spodnie, różowy szalik, różową czapkę i czerwone kozaczki. By wnuk się nie zgrzał, stojąc przy drzwiach, dziadek pozwolił mu zejść przed blok – na plac zabaw. Wojtuś miał przykazane czekać tam na dziadka i siostrę. W tym czasie starszy pan kończył ubierać wnuczkę, a babcia zerknęła przez kuchenne okno, czy Wojtuś już zszedł na plac zabaw. Chłopczyk beztrosko biegał przed blokiem.

Trzy minuty później, gdy z klatki schodowej wyszedł dziadek z Gosią, Wojtusia przed blokiem nie było. Dziadek wystraszył się. Czym prędzej obszedł okolicę między blokami. Rozpytywał napotkanych ludzi, zaglądał w zarośla, do klatek schodowych i śmietników. Ale Wojtusia nie znalazł. Zaalarmował sąsiadów, a sąsiedzi milicję.

Przed spółdzielczy blok przy ulicy Moniuszki dość szybko zajęła szary radiowóz z granatowym kogutem i napisem „MO” (Milicja Obywatelska). Potem drugi. Milicjanci zadali kilka pytań dziadkom Wojtusia, zastukali w drzwi mieszkań sąsiadów i zorientowali się, że nie jest to zabawa w chowanego. Musiało się stać coś złego. Krótco potem dyżurny komendy MO posłał na Piaski wszystkich milicjantów, którzy tego dnia mieli służbę. Przyjechał też dzielnicowy. W miasto wyruszyły radiowozy MO i piesze patrole wyposażone w rysopis Wojtusia. Zablokowano drogi.

„Chodziliśmy od bloku do bloku, od mieszkania do miesz-



Po uprowadzeniu Wojtusia milicjanci zablokowali drogi wokół Pabianic i przeszukiwali zatrzymane pojazdy

kania” – opowiada jeden z milicjantów biorących udział w poszukiwaniach. „Zaszliśmy do z górą dwustu mieszkań, ale nikt opisanego dziecka nie widział albo nie zapamiętał”.

Choć Wojtuś był ubrany jasnowo i rzucał się w oczy, uszedł także uwadze przechodniów. Nikt nie zauważył, by ktoś prowadził za rękę albo niósł dziecko w czerwonym płaszczku i różowej czapce. Taksówkarze zgodnie zeznawali, po godzinie dziesiątej nie wieźli pasażera z paroletnim dzieckiem.

Milicjanci przeszukali piwnice bloków, podwórza i pobliskie kamienice. Zaszli do wszystkich sklepów w okolicy. Bez rezultatu. „Sprawdzaliśmy zarejestrowanych w naszych kartotekach mężczyzn, którzy mieli skłonności do dzieci” – opowiada emerytowany

milicjant. „Także tych, którzy byli znani jako znęcający się nad rodzinami. Wszystko to na nic”.

Kilka dni później w gazetach ukazał się komunikat MO: „Kto widział małego Wojtkę?”. „Głos Robotniczy” pisał: „Wyszedł z domu i zaginął Wojciech R. – syn Czesława i Heleny, urodzony 3 lipca 1972 roku w Pabianicach. Rysopis: wzrost 104 cm, średniej budowy ciała, twarz drobna, blada, włosy blond – z przodu grzywka, z tyłu długie. Komenda MO apeluje do osób, które widziały chłopca lub mają informacje o miejscu jego pobytu (...). Informatorom zapewnia się pełną dyskrecję”.

Nic to nie dało. Podejrzenie, że dzieciak mógł być porwany dla okupu, szybko wykluczono. Powód? Rodzice Wojtusia, ludzie spokojni i pracowici, nie dorobili

się majątku. Bogactwa nie mieli też dziadkowie.

Dość długo milicjanci podejrzewali, że małego chłopca mogła uprowadzić sprzed bloku jakaś zrozpaczona kobieta, której synek (dziecko w podobnym wieku) nagle zmarł albo zginął w wypadku. Lecz i ta wersja upadła.

Zbrodnia na dziecku

Dziwiącego dnia po zaginięciu dziecka miasto obiegała tragiczna wieść: Wojtuś nie żyje, został zamordowany. Na zwłoki natknął się właściciel niedokończonego domu na Zatorzu, gdy rankiem 1 marca wszedł do piwnicy. Martwy chłopczyk wisiał na różowym szaliku przywiązanym do haczyka u sufitu. Brzuszek miał obnażony. Skóra dziecka była okaleczona – nacię-



Śledczy kilkakrotnie prosili pabianiczian o pomoc w wytropieniu mordercy dziecka

ta. Morderca krzywdził Wojtusia, tnąc mu brzuszki skalpelem lub ostrym scyzorykiem. Biegły psycholog stwierdził, że zadając ból dziecku, oprawca osiągał satysfakcję seksualną. Morderca to zboczeniec – w całym mieście podawano to sobie z ust do ust.

Wojtuś nie żył od kilku dni. Po oględzinach zwłok lekarz sądowy orzekł, że chłopiec został zamordowany najprawdopodobniej w dniu porwania – w sobotę. Ciało znaleziono półtora kilometra od bloku na Piaskach, sprzed którego Wojtuś zniknął. W piwnicy piętrowego domu bez okien na odludnym Zatorze milicjanci nie znaleźli śladów butów zbrodniarza ani odcisków palców.

Był tylko jeden trop – do płaszczyka Wojtusia przyczepił się czarny, dość długi włos. Biegły sądowy zbadał włos i wydał opinię, że jest to włos mężczyzny. W tamtych czasach nie robiono badań DNA. Nie potrafiono też jednoznacznie określić, ile lat może mieć mężczyzna, który zgubił ów włos. Milicja mogła tylko porównać znaleziony włos z włosami osoby podejrzanej o zbrodnię – co byłoby materiałem poszlakowym. Ale pabianiczcy milicjanci wciąż nie mieli podejrzanego o zamordowanie Wojtusia.

Zbrodnia w Pabianicach wstrząsnęła Polską. W stołecznej Komendzie Głównej MO zdecydowano, że tropieniem mordercy dziecka zajmie się specjalna grupa śledcza. Oddelegowano do niej milicjantów z wydziałów kryminalnych Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi i Komendy Głównej. Milicji bardzo zależało na schwytaniu zwyrodnialca grasującego w robotniczym mieście.

Nazajutrz specgrupa MO zainstalowała się w Pabianicach.

Śledczy próbowali znaleźć odpowiedź na kilka pytań. Chcieli ustalić m.in., w jaki sposób Wojtuś, przez nikogo niezauważony, znalazł się w piwnicy domu oddalonego o półtora kilometra od bloku, w którym mieszkał. A stało się to w biały dzień. Czy dziecko zostało tam zaprowadzone przez kogoś za rękę, czy zawieszone autem? Śledczy znów przesłuchali taksówkarzy, lecz żaden nie miał kursu na Zatorze.

Wojtuś nie żył od kilku dni. Po oględzinach zwłok lekarz sądowy orzekł, że chłopiec został zamordowany najprawdopodobniej w dniu porwania – w sobotę. Ciało znaleziono półtora kilometra od bloku na Piaskach, sprzed którego Wojtuś zniknął

Równie ważna dla śledztwa była odpowiedź na pytanie, czy Wojtuś znał osobę, która zabrała go sprzed bloku przy ulicy Moniuszki. Wiele wskazywało na to, że znał. A nawet, że jej ufał. Choćby to, że dziecko nie wrywało się kidnaperowi, nie krzyczało, nie płakało – co z pewnością ktoś by dostrzegł. A może sprawca uspił małego Wojtusia, przytykając mu do ust chusteczkę nasączoną chloroformem, ukrył malca pod płaszczem i wyniósł sprzed bloku?

Tymczasem w śledztwie pojawił się wątek pedofilski. Milicjanci zakładali, iż Wojtuś mógł paść ofiarą zboczeńca czyhającego w osiedlu. Dlatego wytypowali podejrzanych – zboczeńców i dziwaków. Dyskretnie ich obserwowali, sprawdzając alibi. „Prawdę mówiąc niewiele wtedy wiedzieliśmy o pedofilii i jej skali” – przyznaje ówczesny milicjant. „W szkole oficerskiej o tym nie uczono, kartoteki pedofilów były szczupłe, a nasze doświadczenia

śledcze w tej materii prawie zerowe”.

Wywiadowcy MO obserwowali podejrzewanych. Pod obserwację wzięli też zakład fryzjerski, do którego w piątek (dzień przed zniknięciem dziecka) dziadek zaprowadził Wojtusia na strzyżenie. Jednak i te tropy wiodły donikąd.

Miasto w żałobie

Sześć dni po znalezieniu ciała zamordowanego dziecka, 7 marca 1976 roku, kilkanaście tysięcy pabianiczian odprowadziło na cmentarz białą trumnę z ciałem Wojtusia. Nazajutrz „Dziennik” napisał: „Kondukt pogrzebowy był tak wielki, że zablokował komunikację samochodową i tramwajową na głównej ulicy Pabianic. W ten sposób mieszkańcy Pabianic manifestowali nie tylko swoje współczucie dla rodziców dziecka, ale także potępienie bestialskiego czynu. Uroczystości pogrzebowe trwały przeszło trzy godziny. Zbrodnia popełniona na bezbronnym dziecku do głębi

wstrząsnęła opinią publiczną. W odpowiedzi na apel skierowany do społeczeństwa organa ścigania otrzymują wiele informacji mogących przyczynić się do zidentyfikowania i ujęcia osoby, która dopuściła się morderstwa”. Ale morderca Wojtusia wciąż był bezkarny.

Trzy dni później prasa podała: „Prokuratura Rejonowa i Milicja Obywatelska ustaliły w śledztwie, że Wojciech R. został uprowadzony do nowo budowanego domu przy Strzelnicy, gdzie dokonano zabójstwa. Prowadzący śledztwo zwracają się z gorącym apelem do osób, które w sobotę 21 lutego przed południem przebywały w parku Wolności, w rejonie szosy i torów kolejowych lub przechodziły przez tory – o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Pabianicach przy ul. Wasilewskiej 6.

W gazecie pokazano zdjęcie domu, w którym znaleziono zwłoki Wojtusia. „Jadąc z Pabianic w kierunku Łasku, dom ten wi-

dać po prawej stronie, naprzeciw parku Wolności” – pisał „Dziennik”. Na zdjęciu była narysowana strzałka, a pod nią umieszczona informacja: „Uwagę właściciela domu, który 1 marca przyszedł na budowę, zwróciły odsunięte cegły, zasłaniające otwór okienny piwnicy, wychodzący na tory i szosę. Gdy wszedł do wnętrza, odkrył ciało zamordowanego chłopca”.

To nie ten morderca

Minęły trzy miesiące. Śledztwo przygasało, gdy nagle w maju 1976 roku podobna zbrodnia na dziecku wstrząsnęła Łodzią. Ofiarą zboczeńca padł tam 4-letni Piotruś, zgwałcony i uduszony przez sąsiada z kamienicy przy ulicy Świerczewskiego (dziś Radwańskiej). Zabójca dziecka – Marek J., przyznał się do winy. Milicjanci natychmiast połączyli tę zbrodnię z zamordowaniem czteroletniego Wojtusia z Pabianic.

Wkrótce Marek J. przyznał się także do zbrodni w Pabianicach. „Ja zabiłem tego chłopczyka, a do Pabianic pojechałem tramwajem z Górniaka” – miał zeznać. Porównano włos z głowy Marka J. z czarnym włosiem znalezionym na płaszczyku martwego Wojtusia. To nie jest włos mordercy z Łodzi – orzekł biegły.

Na sobotnie przedpołudnie, gdy zaginął Wojtuś, łodzianin Marek J. miał alibi. Niebawem podejrzany odwołał zeznania i wyparł się zbrodni w Pabianicach. W sądzie oświadczył, że na przesłuchaniach milicjanci go bili, przymuszając do składania fałszywych zeznań. Śledztwo w sprawie zabójstwa Wojtusia utknęło na dobre. Zbrodniarz nadal cieszył się wolnością.

Rodzice Wojtusia nigdy już nie otrząsnęli się z głębokiej traumy. Mama zmarła w wieku zaledwie 49 lat, tato – 60 lat. Leżą z synkiem we wspólnej mogile. Na kamiennej tablicy upamiętniającej Wojtusia wyryto napis: „Żył lat 4. Zmarł śmiercią trag. 21.2.1976”.

Nowy trop

41 lat po śmierci Wojtusia na trop domniemanego zabójcy wpadła redaktor Ewa Żarska ze stacji telewizyjnej Polsat News. W 2017 roku Żarska poszła ślada-

mi pewnego zboczeńca (urodzonego i wychowanego w Pabianicach), ujawniając nowe okoliczności tragicznej śmierci chłopczyka z ulicy Moniuszki. Dziennikarka powiązała fakty i postawiła zaskakującą tezę: Wojtusia mógł krzywdzić i zamordować pedofil z Pabianic, od kilkunastu lat mieszkający w Rosji.

Bezkarny pedofil dawał o sobie znać w internecie, chwalał się, że już jako nastolatek miał pierwsze doświadczenia seksualne z dziećmi. Czuł się bezkarny. Pisał, że gdy skończył 16 lat, skrzywdził ośmioletnie dziecko. A gdy miał lat 17, skrzywdził jeszcze młodsze. „Na wszelki wypadek” pedofil odurzał porwane dzieci, by nie krzyczały. Przyznał się też do zabicia kilkuletniej dziewczynki, poćwiartowania jej i spalania.

Gdy zginął czteroletni Wojtuś (w 1976 roku), ten pedofil miał 18 lat i był uczniem pobliskiego liceum. Redaktor Żarska próbowała ustalić, czy w sobotę 21 lutego 1976 roku przed południem, kiedy ostatni raz widziano Wojtusia żywego, zboczeniec był w szkole na lekcjach. Chciała to sprawdzić w starym dzienniku lekcyjnym, ale okazało się, że... dzienniki spłonęły w 1988 roku w pożarze szkolnej kancelarii i archiwum.

Spłonęły też prokuratorskie i milicyjne dokumenty śledcze z 1976 roku. Legalnie, bo po przedawnieniu zbrodni. Ocalały tylko nieliczne podręczne akta.

Ewa Żarska dowiodła, że 18-letni pedofil mógł znać Wojtusia. Byli niemal sąsiadami, mieszkali w blokach oddalonych od siebie o zaledwie 350 metrów. Do szkoły i ze szkoły pedofil chodził codziennie przez podwórko z placem zabaw, na którym często widywany był Wojtuś...

Prokuratura wydała list gończy za wskazanym pedofilem. Do działań przyłączył się Interpol, wystawiając międzynarodowy nakaz aresztowania za podejrzanym, który mieszka i pracuje w Sankt Petersburgu. Tam został aresztowany. Ale Rosja nie chce go przekazać polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Dlaczego? (team)

(za tydzień – o kulisach aresztowania pedofila, jego zeznaniach, tajemniczej śmierci redaktor Ewy Żarskiej i powolnym rozwiązywaniu zagadki kryminalnej sprzed 45 lat)

Szybkość, komfort, ekologia

Ze Zduńskiej Woli do Łodzi najlepiej koleją!



Stacja Zduńska Wola

Szybkość, komfort, bezpieczeństwo - to niektóre argumenty za wyborem kolei do codziennych podróży w obszarze aglomeracji łódzkiej. Dla wszystkich podróżnych efektem modernizacji linii ze Zduńskiej Woli do Łodzi Kaliskiej są dostępne stacje i przystanki.

Sprawne i bezpieczniejsze przejazdy zapewniają nowe tory, odnowione mosty, wiadukty oraz skrzyżowania kolejowo-drogowe. Projekt za ok. 387 mln zł jest realizowany przy współfinansowaniu Unii Europejskiej z instrumentu finansowego CEF „Łącząc Europę”.

Czy warto tracić czas na stanie w korkach w godzinach szczytu i poszukiwanie miejsca parkingowego? Po co zatruwać środowisko spalinami? Lepiej wybrać ekologiczną koleję, która emituje najmniej CO₂ w całym

transporcie. Pociągi nie stoją w korkach i docierają do centrum miasta.

Między Zduńską Wolą a Łodzią Kaliską podróżujemy koleją z prędkością do 120 km/h. To pozwoliło skrócić podróż o ok. 15 minut.

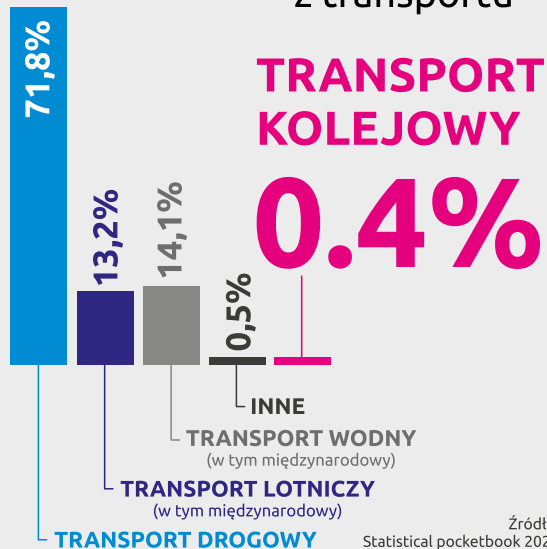
Mieszkańcy Zduńskiej Woli, Łasku, Kolumny, Dobronia, Chechła, Pabianic oraz Łodzi Lublinka coraz chętniej wybierają koleję w codziennych dojazdach, gdyż jest to najbardziej ekonomiczna, wygodna i ekologiczna opcja podróży. Poprawiła się również przepustowość linii, co przekłada się na większą liczbę połączeń.

Modernizacja linii kolejowej ze Zduńskiej Woli do Łodzi Kaliskiej zapewniła lepsze możliwości podróży w woj. łódzkim i przez region. Pasażerowie mają do dyspozycji 7 dostępnych stacji i przystanków.

Wyższe perony ułatwiają wsiadanie i wysiadanie z wagonów oraz są dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Wygodne dojście do pociągu zapewniają pochylnie, a w Zduńskiej Woli i Pabianicach przejścia podziemne z windami. Dla osób niewidomych i niedowidzących są ścieżki naprowadzające, a na poręczach napisy w języku Braille'a. Jasne oświetlenie LED zwiększa poczucie bezpieczeństwa. Na peronach są ławki i wiaty oraz czytelne oznakowanie.

ZRÓWNOWAŻONA KOLEJ

Emisja gazów cieplarnianych
z transportu



Stacja Łask

Przebieg modernizowanej linii:



Nowoczesna infrastruktura kolejowa



Wyłącznie odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

Projekt „Prace na liniach kolejowych nr 14, 811 na odcinku Łódź Kaliska – Zduńska Wola – Ostrów Wlkp., etap I: Łódź Kaliska – Zduńska Wola” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu „Łącząc Europę”.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa
www.plk-sa.pl / www.plk-inwestycje.pl / www.portalpasazera.pl / www.funduszeuropejskie.gov.pl

Rzeczpospolita
Polska

Współfinansowane przez
Unię Europejską

Pabianice biegową stolicą

Brązowy medal zdobyła Izabela Sysio, która w 48-godzinny bieg pokonała 239 kilometrów. Na naszym terenie padł też światowy rekord!

Trzy dni trwało wesele miłośników biegów ultra, jakie po raz trzeci zorganizował w parku Wolności Pabianicki Klub „O co biega”.

W niedzielę o godz. 18.30 zakończył się najdłuższy bieg, czyli 48-godzinny. Po dwóch dobach



Piotr Kardas, główny organizator imprezy

pierwszy na metę wbiegł Michał Koziarski. Pokonał w tym czasie 367 kilometrów. Wśród pań najlepsza była Marlena Radziszewska, która zrobiła 306 km. Izabela Sysio z Pabianic zrealizowała swój cel. Tak, jak w ubiegłym roku, stanęła na podium. Katarzyna Dumka pokonała 167 km i zajęła 27. miejsce.

W biegu 24-godzinny wygrał Aleksandr Sorokin. Wśród pań zwyciężyła Patrycja Berznowska z Waliszewa. Zrobiła 242 kilometry. Z Pabianic Przemysław Antczak uplasował się na 52. miejscu, – Edyta Ryder – 59., Agnieszka Woźniak – 68., Daniel Stusio – 71., Sylwia Nadulska – 80.

Bieg na 100 kilometrów wygrał Dariusz Nożyński, a wśród

kobiet Adrianna Czyżowska. Milena Grabska-Grzegorzycz z Pabianic miała bardzo dużą konkurencję. Znalazła się poza podium, czyli na miejscu 4. Kto ugościł biegaczy?

Wodzirejem, który wszystko wymyślił, zaplanował i pilnował, był Piotr Kardas, wśród biegaczy znany jako „Dragon”. Pomagali mu żona, syn, sąsiedzi, przyjacielki i przyjaciele z biegowych ścieżek, a było co robić. Dla najlepszych ultradystansowców z całej Europy postawiono ogrzewane namioty. Cała trasa w parku była wysprzątana i ogrodzona, by nawet pies z kulawą nogą nie przeszkodził zawodnikom.

Ponieważ dyrektor Kardas lubi zjeść, jego oczkiem w głowie



foto: Kamil Misiek

było menu. Od piątku do niedzieli około 150 biegaczy i małą armię sędziów karmił zupą pomidorową z ryżem, rosółem, makaronem z mięsem lub sosem wege, kaszą z gulaszem. W niedzielę rano jak na weselu, podano gorący żurek. Były też zimne przekąski: 200 kg arbuźów, 40 kg bananów, kilka wiader jajek na twardo i ugotowanych ziemniaków, czekolada, suszone daktyle, figi, rodzynki, chleb ze smalcem, chleb z dże-

mem. A do picia: kawa, herbata, mięta, 1200 litrów wody i 400 litrów pepsi.

Goście tak się rozluźnili, że w Pabianicach padł rekord świata, który pozostawał niepokonyty od 24 lat! Litwin Aleksandr Sorokin w jedną dobę po pabianickim parku przebiegł 309,4 km. Wynik poszedł w świat, a wraz z nim sława o ABM JĘDRASZEK ULTRAPARK WEEKEND 3.(team)

Wyprawiamy dziecko do szkoły

2.663.000 zł wypłacił do tej pory ZUS pabianickim rodzinom na wyprawkę szkolną. Dla każdego dziecka jest 300 złotych. Na co to wystarczy?

Ceny artykułów szkolnych po pandemii wzrosły. Dla ponad 60 proc. rodziców ma to istotne znaczenie. W pandemii jednak uczniowie nie korzystali z wszystkich przyborów szkolnych. Rodzice mogą więc na tym trochę zaoszczędzić.

Koszt podręczników w szkołach podstawowych waha się od 20 do 50 złotych.

– Musimy dokupić podręczniki i ćwiczenia do religii. Poza tym czasem jakiś nauczyciel proponuje coś dodatkowego typu ćwiczenia do matematyki czy do przyrody w klasach młodszych – mówi pani Joanna, mama 11-letniego Jakuba.

W podstawówkach podręczniki, również te do języka obcego, daje szkoła. Gorzej mają rodzice uczniów w szkołach średnich. Tutaj podręczniki kompletuje się we własnym zakresie. To koszt rzędu 300–400 złotych. Najdroższe są książki i ćwiczenia do języków obcych. Zdarza się, że podręczniki zostają po starszym rodzeństwie lub uczniowie odkupują je taniej od starszych kolegów.

Do tego dochodzi zakup stro-

ju na WF, plecaka, elektroniki i przyborów szkolnych. Rozbieżności są spore. Zależy, czy dziecku kupimy buty firmowe, czy nie. Tak jest ze wszystkim. Za tenisówki możemy zapłacić 30 złotych, 2 białe koszulki – 20 zł i spodenki – 20 zł. Możemy też kupić buty firmowe za nawet 200 zł i droższe koszulki oraz spodenki, na co wydać można kolejne 150 zł. Część dzieci ma możliwość korzystania z basenu w ciągu roku szkolnego. Wtedy trzeba dokupić strój kąpielowy, klapki i okulary. To wydatek rzędu 80–200 zł.

Większość uczniów w tym roku skorzysta z plecaka lub torbisty, który miało rok temu.

300 złotych wystarczy na pewno na akcesoria do plecaka. Markety typu Biedronka czy Carrefour kuszą promocjami. Niektóre rzeczy cenowo poszły w górę od kilkudziesięciu groszy do kilku złotych. Na zeszyty wydamy ok. 30 zł (10 sztuk). Piórnik jak w latach ubiegłych to wydatek rzędu 30–50 złotych. Można kupić go z wyposażeniem. Wtedy kosztuje jeszcze raz tyle, ale za-

wiera w sobie wiele niezbędnych rzeczy. Do tego doliczyć trzeba artykuły plastyczne i przybory piśmiennicze: farby plakatowe, kredki ołówkowe i pastele, długopisy ścieralne 3 szt., ołówki (różne rodzaje) 5 szt., klej 2 szt., bloki techniczne i rysunkowe po 2 zeszyty, papier kolorowy 2 zeszyty, linijkę, ekierkę, kątomierz, cyrkiel, gumki do ścierania 3 szt., ryżę papieru do drukarki, teczkę tekturową 1 szt., okładki na książki i zeszyty 20 szt. Rok temu wychodziło to ok. 150 złotych. Teraz średnio 20–30 złotych więcej. Nie wszyscy jednak będą kupować pełen zestaw.

Jeśli nie będziemy szastać pieniędzmi, na ucznia szkoły podstawowej wydamy ok. 600 złotych. Podobnie było rok temu. Ze starszymi jest trudniej, jeśli chodzi o ubrania i buty. Tutaj, częściej niż w przypadku dzieci młodszych, chętniej kupujemy rzeczy oryginalne czy lepszy plecak.



foto: Kamil Misiek

Do tego trzeba pamiętać, że we wrześniu i październiku czekają nas kolejne wydatki związane z radą rodziców. Zwykle zbierana jest również składka klasowa. Na początku roku należy też ubezpieczyć dziecko. Wcześniej robiły to szkoły, teraz w większości przypadków spada to na barki rodziców. Ubezpieczenie tego typu to koszt od 45 do 80 złotych.

– Świadczenie z programu Dobry Start na wyprawkę szkolną przysługuje w wysokości 300 zł – raz w roku – bez względu na dochód rodziny – na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24. w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – informuje **Monika Kielczyńska**, regionalna

rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Od tego roku wnioski o to świadczenie obsługuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Można je składać do 30 listopada, wyłącznie w formie elektronicznej. Wpłata świadczenia nastąpi w ciągu 2 miesięcy od dnia złożenia wniosku. Wnioski złożone jeszcze w sierpniu, powinny zostać zrealizowane do końca września.

Do tej pory rodzice dzieci z powiatu pabianickiego złożyli 7.853 wnioski. Dotyczą one 10.470 dzieci. ZUS wypłacił dotąd w ramach programu 2.663.000 złotych.

Wnioski można składać za pomocą Platformy Usług Elektronicznych PUE ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Empatia. (kate)

Alina zwana „Torpedą” (2)

» Dzieciństwo spędziła w rodzinnych Pabianicach i czterech hitlerowskich obozach śmierci. Jako Żydówka nie mogła liczyć na litość. Gdy skończyła się wojna, pod zmienionym nazwiskiem studiowała na akademiach sztuk pięknych w Pradze i Paryżu. Ciężko pracowała, aż stała się światowej sławy rzeźbiarką.

W Warszawie, do której w 1951 roku przyjechała z Paryża, Alina Szapocznikow wykonała kilka socrealistycznych rzeźb: twarze strudzonych robotników i chłopów. W głębi duszy była komunistką, jak wielu ówczesnych artystów, więc socrealizm nie krępował jej. Wkrótce utalentowana rzeźbiarka stanęła do ogólnopolskich konkursów na pomniki Chopina, Słowackiego, Bohaterów Warszawy, Ofiar Auschwitz. Trzymetrowy odlany z brązu Pomnik Przyjaźni Polsko-Radzieckiej autorstwa Aliny ustawiono w holu ledwie co zbudowanego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Przedstawiał dwóch mężczyzn w przyjacielskim uścisku, trzymających w dłoniach nierozwinięty sztandar, zapewne czerwony. Stalinowski pomnik przetrwał tam do 1992 roku, gdy rozmontowano go i wywieziono ze stolicy. Kilkanaście lat później został sprzedany prywatnemu kolekcjonerowi za... 1 milion 700 tysięcy zł („Jest wspinałym dziełem sztuki” – orzekli znawcy).

„Wielu, nie tylko ona, uwierzyło, że socrealizm stwarza możliwości” – tłumaczył artystkę reżyser Andrzej Wajda. „Musiało minąć trochę czasu, zanim artyści zorientowali się, że nie tworzą nowego świata, lecz imitację sztuki radzieckiej”.

Śmierć Stalina i ujawnienie bolszewickich zbrodni dokonanych na milionach istnień z rozkazu generalissimusa, zdruzgotały artystkę z Pabianic rodem. Odtąd rzeźby Aliny Szapocznikow wyraźnie uciekały od socrealizmu. Odlana w brązie praca „Eks-humowany” to hołd dla Lászlo Rajka, syna węgierskiego szewca, zażartego komunisty i szefa tajnej policji w Budapeszcie, powieszono go przez innych komunistów w 1949 roku i zrehabilitowanego podczas narodowego powstania w 1956 roku.

„Alina bardzo przeżyła stracone złudzenia co do komunizmu. Odesłała do Paryża francuską legitymację partyjną, porzuciła kamień jako materiał zapewniający rzeźbom trwałość i stabilność – wszystko to, co symbolizował komunizm. Przerzuciła się na nowoczesne żywice. Robiła obiekty z pordzewiałych prętów: drapieżnych, mniej oczywistych” – wspominał malarz Wojciech Fangor, przyjaciel artystki.

Wspólna wystawa prac Aliny Szapocznikow i malarza Jerzego Tchórzewskiego w warszawskiej Zachęcie otworzyła jej drzwi najlepszych galerii w Europie. Na zamówienie francuskiej telewizji reżyser Roman Polański kręcił przejmujący film o polskiej rzeźbiarce – jej wojennych cierpieniach, rzadkim talencie i wspinających pracach.

Zanim odstawił kamerę, Alina znów zatęskniła za Paryżem. W Polsce kotwiczyła ją choroba matki i związek z artystą Ro-

Owładnięta pasją tworzenia rzeźb Alina późno zauważyła, że z dnia na dzień opada z sił. Lekarze zdiagnozowali raka piersi

manem Cieślewiczem, którego dopiero sześć lat później zdołała nakłonić do wyjazdu na Zachód.

„Wyruszyła pociągiem z Warszawy w 1963 roku z jedną siatką w ręce. Miała w niej szczoteczkę do zębów, a ta szczoteczka wciąż wypadła z siatki” – wspominał Andrzej Wajda. „Można powiedzieć, że na podbój Paryża Alina jechała ze szczoteczką do zębów”.

Alina, jesteś wielka!

W Paryżu zaczęła rzeźbić to, co najbardziej ją interesowało: ludzkie ciało, najczęściej własne. Sięgała po nowatorskie wówczas surowce – żywice syntetyczne, cement, szkło. Z masy plastycznej odlała własną twarz, piersi, nogi,



brzuch – powiększone i zwielokrotnione. W ten sposób utrzymywała ulotne momenty życia, jego paradoksy i absurdalność. W pracowni Szapocznikow powstawały poliestrowe lampy z abażurami w kształcie kobiecych ust i piersi. Nowymi pracami pabianiczanki

interesował się cały artystyczny świat.

Alina wciąż coś kreśliła, drobnymi rysunkami pokrywała każdą wolną przestrzeń, także papierowe opakowania po papierosach i rachunki za prąd. W pracowni nie fundowała sobie przerw na kawę czy obiad. Papierosy paliła jeden po drugim. W 1965 roku za wykonaną z cementu i stali rzeźbę „Goldfinger”, tytułem nawiązującą do angielskiego filmu z agentem 007, Jamesem Bondem, dostała wielką nagrodę fundacji Copley. Jurorami konkursu byli światowej sławy rzeźbiarze: Marcel Duchamp i Max Ernst.

W Paryżu zaprzyjaźniła się z Pierrem Restanym – krytykiem sztuki, założycielem artystycznej

grupy „Nowy Realizm”. Ten nurt porwał Alinę bez reszty. Odtąd w rzeźbiarskich pracach używała poliestru, umiejętnie podświetlając go, co dawało niesamowite efekty. Pierre Restany uważał, że: „Była uformowana przez ekstremalne doświadczenie cielesne i moralne. Choć tego po sobie nie pokazywała, cierpiała po strasznych obozowych przeżyciach podczas wojny. To cierpienie co i raz wychodziło w jej sztuce”.

Owładnięta pasją tworzenia, późno zauważyła, że z dnia na dzień opada z sił. Lekarze zdiagnozowali raka piersi. W paryskim szpitalu rzeźbiarka przeszła operację, potem drugą. Dostała skierowanie na długotrwałą terapię i absolutny zakaz ciężkiej pracy. W sierpniu 1969 roku ostatni raz przyjechała do Polski.

„Nowotwory”

Spieszyła się. Śmiertelna choroba odbierała siły, ale nakręcała w artystce chęć życia. Szapocznikow nie słuchała rad lekarzy. Pracowała jak szalona. Jeden za drugim z jej pracowni wychodziły rzeźbiarskie cykle: „Nowotwory”, „Zielnik”. W plastycznej masie utrwalała odlewy ciała syna.

Z pasją tworzyła kompozycję „Pogrzeb Aliny”, zatapiając w poliestrowej materii, symbolizującej śmiertelnie chore ciało, bardzo osobiste przedmioty: bieliznę, strzępy skrwawionej gazy, skrawki fotografii.

Jesienią 1972 roku ostatni raz pokazała się publicznie, na przyjęciu w paryskiej ambasadzie. Choroba wycieńczała ją. „Chcę, żebyście pamiętali, że każdy liść fruwający, który można widzieć, każdy śmieć, który można dotknąć, każdy smak czy zapach, czy szum wiatru jest ważniejszy od wszystkich dzieł sztuki i sukcesów artystycznych” – tymi słowami żegnała się z najbliższymi.

Jesienią na Akademii Sztuk Pięknych w Nicei miała objąć katedrę rzeźby, uczyć studentów z całego świata. Nie zdążyła. Alina Szapocznikow zmarła 2 marca 1973 roku we francuskim sanatorium Praz-Coustant w Pasy. Pochowano ją na paryskim cmentarzu Montmartre.

Dopiero po pogrzebie odnalazł się testament Aliny. Była w nim dyspozycja, że artystka chce spocząć w Warszawie. Za późno.

Roman Kubiak



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!



ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyrządzenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 502 910 081.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA GRALA zatrudni kobiety na stanowisko „operatora opakowań foliowych”, praca w systemie 1–zmianowym, w Woli Zaradzińskiej. Tel. 601 230 116. praca@grala.com.pl

SZWACZKĘ zatrudnię – dzianina. Tel. 607 449 925.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B. Tel. 518 310 850.

PRZYJMĘ pracownika do produkcji okien, od poniedziałku do piątku 7.00–15.00. TESMA ul. Toruńska 6/8. Tel. 42 215 12 62, 509 011 594.

WYKWALIFIKOWANE szwaczki zatrudnię (spodnie). Stała praca, umowa. Pabianice ul. P. Skargi. Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczek. Tel. 609 518 923.

ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczek i panią do prasowania. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczek lub całe zespoły, dzianina, stała praca. Tel. 502 233 597.

SZWACZKI (szycie sukienek) zatrudnię. Praca stała. Tel. 669 170 555.

ZATRUDNIĘ na guzikarkę, dziurkarkę i prasowanie. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 503 010 622.

PRACA przy koniach sportowych, Pabianice. Możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

PAFANA

ZATRUDNI

- elektronika • hartownika
- ślusarza • hydraulika

tel. 506 293 204

kadry@pafana.pl

SZWACZKI praca stała zatrudnię. Tel. 509 454 484.

SZWACZKI zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

STACJA paliw – obsługa klienta, student lub pracownik na pełny etat. Tel. 604 302 990.

BUKIECIARKE zatrudnię. Tel. 507 676 582.

ZATRUDNIĘ do krojenia pieczywa. Tel. 608 455 460.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „pomocnika operatora linii produkcji folii”, praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzińskiej, poszukujemy osoby bez nałogów, miło widziane osoby nie palące, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń i umów się 601 230 116 i poznaj warunki pracy.

SZWACZKI (bluzka) oraz na dziurkę i guzikarkę – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

CHAŁUPNICZKI (bluzka) zatrudnię. Tel. 791 544 010.

SZWACZKI, chałupniczeki zatrudnię. Tel. 602 633 777.

PRASOWACZKI i pomoc krawiecka, szwaczki, chałupniczeki (kurtki). Tel. 509 383 041.

PRASOWACZKĘ i szwaczki zatrudnię. Bardzo dobre warunki pracy i płacy – Łask. Tel. 513 081 061.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię szycie. Konfekcja damska, tkanina. Tel. 794 627 227.

ZATRUDNIMY elektromonterów i pomocników elektromonterów. Tel. 42 214 07 00.

SZWACZKI zatrudnię (bluzka). Tel. 601 30 87 55.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ szwaczkę i prasowaczkę. Tel. 534 773 005.

ZATRUDNIĘ panią do cerowania swetrów. Tel. 603 789 480.

SZWACZKI (dzianina) – zatrudnię. Tel. 696 185 808.

POMOC domową (może być z Ukrainy) z możliwością zamieszkania przyjmę. Tel. 729 532 912.

PRASOWACZKA z doświadczeniem. (bluzka). Tel. 693 362 341.

MURARZA i pomocnika zatrudnię na budowie. Tel. 605 721 791.

DO wykończeń wnętrz – zatrudnię. Tel. 506 347 237.

FIRMA BauTex sp. z o.o. jest obecna w Polsce od 2011 roku. Zajmujemy się produkcją i sprzedażą artykułów z włókna szklanego. Obecnie poszukujemy do naszego zakładu produkcyjnego w Pabianicach: Pracownika produkcji. Oczekujemy: sumienności i odpowiedzialności, gotowości do pracy w systemie 3–zmianowym. Oferujemy: wynagrodzenie zależne od posiadanej wiedzy wraz z systemem motywacyjnym, możliwość awansu, dodatkowe profity (karty sportowe, premie świąteczne), umowę o pracę. Tel. 723 700 302.

ZATRUDNIĘ pomocnika/montera do rolet, daszków itp. Tel. 664 923 909.

FIRMA Mode Milano Istanbul poszukuje osoby do pracy jako magazynier. Praca w Rzgowie, pełny etat, umowa o pracę. Tel. 604 488 471.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnię. Tel. 603–716–909.

POMOC przy cięciu płyt meblowych. Tel. 509 018 347.

ZATRUDNIĘ stolarza, płyta meblowa. Tel. 509 018 347.

PRACA przy farbowaniu guzików, Rzgów. Tel. 509 653 731.

POMOCNIKA piekarza i do produkcji klusek parowych zatrudnię (mogą być emeryci). Tel. 608 455 460.

ZLECĘ szycie chałupniczkom (bluzka). Tel. 502 030 124.

ZLECĘ przeszycie. Tel. 503 010 622.

OSOBĘ do pracy na kuchni w barze z obiadami domowymi, do smażenia, do mięsa lub pierogów. Tel. 600 870 334.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika murarza. Tel. 697 089 061.

SZWACZKI i chałupniczeki zatrudnimy. Szycie odzieży dziecięcej i młodzieżowej. Tel. 886 545 730.

POTRZEBNA pomoc do krojowni na 3/4 etatu. Tel. 513 168 221.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ piekarza. Tel. 609 595 760.

POMOC krawiecką z doświadczeniem (prowadzenie szwalni), prasowaczki, szwaczki, chałupniczeki (kurtki). Tel. 509 383 041.

PRACA przy sprzątaniu od zaraz na stałe. Od poniedziałku do piątku. 8h dziennie. Praca w Ksawerowie. Tel. 790 499 495.

POMOC domową (może być Polka lub Litwinka) zatrudnię. Tel. 48 690 472 905.

MURARZA zatrudnię. Tel. 537 806 290.

MĘŻCZYZNĘ do prac porządkowych/ przydomowych oraz młodego do pomocy w nauce 12–latkowi – zatrudnię. Tel. 500 032 896.

ZLECĘ przeszycie kurtki, Łask. Tel. 605 303 011.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 608 043 927.

COEMI

Producent bielizny nocnej zatrudni: prasowaczkę, pomoc w szwalni, sprzątaczkę. Kontakt osobisty w godz. 9.00–14.00, pn.–pt., ul. Pabianicka 15, Chechło Piewsze. Tel. 043 671 31 03, 043 671 31 01.

KROJCZEGO oraz szwaczki zatrudni Fart. Tel. 501 506 553; 506 179 506.

POTRZEBNY elektryk lub pomocnik elektryka z doświadczeniem elektrycznym. Tel. 606 625 469.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

SZWACZKI i chałupniczeki (tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

usługi → dla domu

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

ZATRUDNIĘ szwaczki – pilnie. Tel. 501 677 579.

ZLECĘ szycie chałupnicze, bluzka. Tel. 501 506 448.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała całoroczna, umowa, producent. Tel. 794 729 997, 603 403 365.

SZUKAM PRACY

EMERYTKA zaopiekuje się dzieckiem (praktyka). Tel. 501 184 714.

SZWACZKA szuka stałej pracy. Tel. 608 313 730.

EMERYTKA szuka pracy – sprzątanie, prasowanie, inne. Tel. 503 732 287.

Furgonetka PUNKT

Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach



Odszkodowania oraz Furgonetka – przesyłki kurierskie

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95–200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon–pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

31.08.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY • MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY • MARKIZY

PRZERÓBKI ROLET • WYMIANA TKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

MINIKOPARKA usługi.
Tel. 537 806 290.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

**REMONTOWO
– BUDOWLANE**

DACHY – Domy SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

REMONTY. Tel. 668-364-049.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

MUROWANIE – kompleksowa budowa domów „pod klucz” (dachy, wykończenia wnętrz, klinkier, docieplenia). Firma DirectConstruct. Tel. 730 831 666.

DOCIEPLENIA – podbitki, wolne terminy, profesjonalnie. Tel. 730 831 666.

POKRYCIA dachowe, obróbki, papa termozgrzewalna, gonty, dachówka. Tel. 730 831 666.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp.
Tel. 517 239 047.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO-SKUP każde. Tel. 730 845 633.

CITROEN Berlingo 2005 rok, 1,9 diesel, stan dobry sprzedam. Tel. 518 134 362, 513 433 745.

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 721 029 688.

AUTO-SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

**BIURO
OGŁOSZEŃ**
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

WYCINKA drzew, koszenie traw. Tel. 606 185 368.

„SEVEN-WISHES” W naszym Salonie zajmujemy się szcieniem sukien Ślubnych i Wieczorowych na miarę. Pomożemy wybrać fason, tkaninę oraz zadamy o to, aby uszyć suknię Twoich Marzeń, dopasowaną do Twojej sylwetki, abyś czuła się wyjątkowo w najważniejszym dniu Twojego życia, jak i również na każdej imprezie okolicznościowej. Zapraszamy – ul. 20 Stycznia 59, Pabianice lub do umawiania wizyt tel. 533-930-846. Jesteśmy także na facebooku (Seven Wishes).

CYFROWE STUDIO telebeamy, projekторы
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

KUPIĘ stare motocykle i samochody: WSK, MZ, Simson, motorynka, FIAT 125P itp. Tel. 721 029 688.

AUDI A3, rok 2000, 1.6 benzyna +LPG do 2024 r. sprzedam. Tel. 515 739 397.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A.
Pożyczki chwilówki
– ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym
bez sprawdzania BIK-u.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

NAUKA

HISTORIA. Tel. 501 383 685.

ANGIELSKI. Tel. 791 968 617.

POMOC w redagowaniu i korekcie prac pisemnych. Tel. 790-777-345.

JĘZYK angielski
– przygotowanie
do egzaminu ósmoklasisty
przez doświadczoną
nauczycielkę. Zajęcia dla
przedszkolaków oraz młodzieży
szkolnej w małych grupach.
Więcej informacji:
606 524 300.

ANGIELSKI
– magister anglistyki.
Korepetycje, przygotowanie
do matury i egzaminu
ósmoklasisty, konwersacje.
Tel. 609 101 900.

KAMERALNE

zajęcia grupowe
z Tańca Towarzyskiego
dla Dorosłych.
W każdy piątek
godz. 19.30–20.30 w SP 3
w Pabianicach. Zapisy trwają.
Tel. 508 450 466.

POTAŃCÓWKI

dla Seniorów 60+
wraz z nauką tańca.
W każdy piątek
godz. 18.15–19.15 w SP 3
w Pabianicach. Zapisy trwają.
Tel. 508 450 466.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog. Wszystkie
badania w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem ul. Traugutta 6
– środy. Tel. 602 632 632

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

**EWA
SOBIECH-KAMIŃSKA**
BADANIA PRACOWNIKÓW
Tel. 607 65 00 57

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych,
dolnych

– refleksologia

514 575 809

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKI w Hucie Dłutowskiej.
Tel. 602 48 97 64.

PAWŁÓWEK 3000 m kw., budowlana,
niepodzielna, 100 zł/m kw. Tel. 692
724 253.

DZIAŁKA budowlana w Rzgowie,
2800 m kw., sprzedam. Tel. 794
411 291.

DZIAŁKĘ 800 m kw., ul. Dereniowa
– sprzedam. Tel. 602 694 367.

DZIAŁKĘ niedużą kupię. Tel. 607
443 669.

DZIAŁKI do sprzedania. Pelagia
gmina Wodzierady – budowlana
1436 m kw. (75 zł/m kw.) – rolno-
budowlana 3073 m kw. (45 zł/m
kw.). Szczegóły adresowo.pl Tel. 601
295 976.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

GARAŻ do wynajęcia, ul. Tkacka.
Tel. 574 252 150.

KUPIĘ działkę
budowlaną w Pabianicach.
Tel. 514 186 346.

MIESZKANIA

KUPIĘ 35–45 m kw. w bloku bez
pośredników. Tel. 723 225 258.

ZAMIENIĘ mieszkanie ROM 46 m
kw., w Pabianicach na mniejsze
w Łodzi. Tel. 796 723 752.

SPRZEDAM M-4, I piętro, duży
balkon, Bugaj. Tel. 506 645 712, 503
668 490.

ZAMIENIE małe mieszkanie
komunalne 21 m kw., do remontu
na większe. Tel. 608 313 730.

SPRZEDAM budynek mieszkalny
przy ul. Poprzecznej 7 i plac
przyległy o pow. 560 m kw. W razie
zainteresowania proszę TYLKO
o kontakt telefoniczny pod numerem
607 061 040.

SPRZEDAM M-4, II piętro, 48 m kw.
Piaski. Tel. 601 223 335.

DO wynajęcia pokój z aneksem
kuchennym + łazienka, III p. Tel. 604
086 079.

KAWALERKA (Konopnickiej) – do
wynajęcia. Tel. 601 932 169.

CENTRUM – pokój z kuchnią 30
m kw., kamienica, wygody – do
wynajęcia. Tel. 601 350 019.

MIESZKANIE 38 m kw., I piętro,
balkon – sprzedam. Tel. 534 153 339

KUPIĘ bloki. Tel. 501 268 526.

LOKALE

LOKAL 45 m kw. na biuro 600 zł – do
wynajęcia. Tel. 602 175 605.

DO wynajęcia lokal użytkowy o pow.
ok. 30 m kw. ul. Stary Rynek 9.
Tel. 602 258 496.

RZGÓW – Centrum – lokal 100 m
kw., media miejskie na działalność.
Tel. 794 411 291.

DO wynajęcia lok. użytkowy
(budynek) z przeznaczeniem na
magazyn. Tel. 604 086 079.

ZWIERZĘTA

SAMODZIELNE kotki oddam. Tel. 667
250 894.

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

OGRODZENIA BRAMY WROTA GARAŻOWE KOSTKA BRUKOWA

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM zrżyny dębowe 120 zł metr nasypowy lub w big bagach 90 zł/ szt. i zrżyny sosnowe w big bagach 70 zł/szt., transport min. 2 m – gratis. Tel. 602 659 592.

ROZPAŁKA 8 zł/worek– 20l. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

ROWER holenderski spalinowy – tanio sprzedam. Tel. 728 450 486.

ZAPISY na winogrono – ciemne, bardzo słodkie, niepryskane. Tel. 535 107 577.

AGREGAT prądotwórczy nowy, siła – światło. Tel. 518 134 362, 513 433 745.

SPRZEDAM trociny, pod borówkę lub do palenia, 10 zł/m³. Tel. 602 659 592.

TANIO sprzedam łóżko rehabilitacyjne, podnośnik oraz lekki wózek inwalidzki. Tel. 516 402 907.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA! szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty ziołowe, zioła – duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

MASZ problem z kredytem, za dużo rat, brak środków. Mam na to rozwiązanie, powrót do normalności. Upadłość konsumencka – doradzę, zgłoszę, przeprowadzę, pomogę. Kancelaria Radcy Prawnego, ul. Zamkowa 20 lok. 6, Pabianice. Tel. 505 695 791.

Biurowisko ogłoszeń Życia Pabianic
Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ



marketing@zyciepabianic.pl



OGŁOSZENIA EXPRESOWE

HYDRAULIK – gazownik.
Tel. 537 784 898.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię. Tkanina, dzianina. Pabianice. Tel. 609 853 557.

POSZUKUJĘ miłej i odpowiedzialnej Pani do opieki nad 6-latką. Praca dorywcza – w razie choroby dziecka. Kontakt: 881 707 542.

ZATRUDNIĘ dekarza, murarza, dobre wynagrodzenie. Tel. 730 831 666.

PRACOWNIKÓW budowlanych zatrudnimy. Tel. 512 802 154.

ZATRUDNIĘ do produkcji drewna kominkowego na terenie Pabianic. Tel. 602 659 592.

PLANTOWANIE terenu, ziemia. Tel. 606 599 699.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Docieplenia. Tel. 885 326 733.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 796 000 577.

W związku z rozwojem biura rachunkowego Aarna poszukujemy osoby na stanowisko Księgowy. CV prosimy przesyłać na adres e-mail biuroaarna@gmail.com. Możliwy też kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 42 227 84 08 lub 795 088 998.

SAMOTNA 50-letnia poszukuje mieszkania do wynajęcia. Najchętniej Bugaj – parter, I piętro. Tel. 665 026 065.

KAWALERKA, 26 m kw., III p., ul. Konopnickiej – do wynajęcia. Tel. 513 172 389.

HYDRAULIKA, pracownika fizycznego zatrudnię. Tel. 692-487-755.



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- kocy
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

PROMOCJA SIERPNIOWA

**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNIE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJĎZ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

5 zł*

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

Kalendarz szkolny

Przed nami pięć wydłużonych weekendów, ferie i dwie przerwy świąteczne

Nowy rok szkolny tradycyjnie rozpocznie się 1 września. W tym roku wypada on w środę. Zgodnie z dotychczasowymi zapowiedziami Ministerstwa Edukacji i Nauki uczniowie mają wrócić do szkół i uczyć się stacjonarnie.

W roku szkolnym 2021/2022 ferie zimowe ponownie mają odbywać się w kilku terminach w zależności od województwa. Łódzkie będzie w ostatniej turze, czyli wypoczywać będziemy w terminie

14-27 lutego.

Pozostałe dni wolne od szkoły zależą od świąt. Zimowa przerwa świąteczna związana z Bożym Narodzeniem wypada

od 23 do 31 grudnia 2021 r.,

zaś wiosenna (wielkanocna) od

14 do 19 kwietnia 2022 r.

Tradycyjnie wolny będzie także 1 listopada (Wszystkich Świętych). Wypada w poniedziałek, co przedłuży weekend o 1 dzień. 11 listopada, czyli święto odzyskania przez Polskę niepodległości, będzie w czwartek. Większość dyrektorów szkół zarządzi zapewne wolny dzień w piątek i w ten sposób weekend wydłuży się do czterech dni. 6 stycznia (Trzech Króli) również będzie w czwartek. 1 maja wypada w niedzielę,

a 3 we wtorek. Uczniowie dostaną wolny poniedziałek. Kolejnego dnia rozpoczną się matury, a to oznaczać będzie trzy wolne dni dla pozostałych uczniów szkół ponadpodstawowych. Egzamin ósmoklasisty będzie

od 23 do 26 maja.

W tym czasie wolne od szkoły będą mieli pozostali uczniowie szkół podstawowych. Boże Ciało w 2022 roku będzie 16 czerwca. Będzie to ostatni długi weekend w tym roku szkolnym, bo uczniowie tradycyjnie będą mieli wolny również piątek.

Zakończenie roku szkolnego i zakończenie zajęć dydaktycznych będzie 24 czerwca 2022 r. Waka-

cje odbędą się w terminie(kate)

25 czerwca – 31 sierpnia 2022 r.



Wywiozą graty

Trwa objazdowa zbiórka wielkogabarytów. Publikujemy punkty zbiórki na nadchodzące dni

W miejsca zbiórki wystawiać można te odpady, których wcześniej nie mogliśmy wystawić do zwykłego śmietnika. W tym także te duże. Są to: radia, telewizory, monitory, lodówki, pralki, umywalki i sedesy, małe opony samochodowe, złom, lampy i oprawy oświetleniowe, meble i elementy wyposażenia mieszkania, baterie i akumulatory, ramy okienne i drzwi, urządzenia z tworzyw sztucznych.

Musimy je wystawić w dzień wyznaczony dla danej ulicy przed godziną 7.00.

Ale uwaga, Eko-Region nie zabierze: gruzu, kamieni, pia-

sku, ziemi, olejów i środków chemicznych, leków, odpadów budowlanych, odzieży, obuwia, tkanin wystroju wnętrz, kółder, pierzyn, szkła, opakowań po farbách i lakierach, odpadów z warsztatów rzemieślniczych, odpadów zawierających azbest i innych niebezpiecznych, odpadów zielonych.

Harmonogram zbiórki na kolejne dni:

Środa (1 września): Bugaj, Drewnowska, Gawrońska, „Grotta” Roweckiego, Mokra, Nawrockiego, Smugowa, Świetlickiego, „Waltera” Jankego, Wąska.

Czwartek (2 września): Głowackiego, Księżykowa, Kwiatowa, Lutomska, Nieduża, Ogrodowa, Popławska, Prosta, Pszeniczna, Różana, Rydzyska, Sienna, Składowa, Spółdzielcza, Szyńskie-

lewska, Tulipanowa, Wąsowny, Zgoda, Żelazna.

Piątek (3 września): Armii Krajowej, Bagatela, Bohaterów, Broniewskiego, Cicha, Ewangelicka, Kamienna, Kolbego, Kościuszki, Łukowa, Mariańska, Matejki, Mickiewicza, Narutowicza, Piękna, Południowa, Poniatowskiego, Powstańców Warszawy, Reymonta, Sienkiewicza, Skłodowskiej, Słowackiego, Staszewskiego, Świętokrzyska, Waryńskiego, Widok, Wierzbowa, Wyspiańskiego, Wyszyńskiego, Żabia, Żeromskiego, Żurawia.

Poniedziałek (6 września): Bardowskiego, Grabowa, Konopnickiej, Krakowska, PCK, Prózna, Sempołowskiej, Świątki, Targowa, Trębacka.

Wtorek (7 września): 15. Pułku Piechoty „Wilków”, Cmentarna, Dąbrowskiego, Grunwaldzka, Hermanowska, Hetmańska, Husarska, Kasztelańska, Kochanowskiego, Lecznica, Ludowa, Mielczarskiego, Miodowa, Niecała, Nowa, Odrodzenia, Ostatnia, Pawia, Pomorska, Przejazd, Robotnicza, Rycerska, Skoś-

na, Skrajna, Szarych Szeregów, Śniadeckiego, Średnia, Tkacka, Toruńska, Ułańska, Wysoka, Zacisze, Zagajnikowa, Zielona.

Środa (8 września): Jutrzkowicka, Kilińskiego, Orla, Jana Pawła II, Moniuszki, Wileńska.

Czwartek (9 września): Kunińskiego, Łaska, Parkowa, Sosnowa, Sportowa, Wiejska, Wolnościowa, Wrzosowa.

Piątek (10 września): Agrestowa, Akacyjowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Dereniowa, Glebowa, Gromadzka, Jałowcowa, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Kalinowa, Kasztanowa, Klonowa, Laskowa, Leszczynowa, Liściasta, Łączna, Malinowa, Morwowa, Niska, Olszynowa, Osikowa, Piątkowska, Rolnicza, Świerkowa, Topolowa, Wiązowa, Żniwna, Żytowicka.

Poniedziałek (13 września): Gospodarcza, Jasna, Karniszewicka, Pogodna, Polna, Wodna, Ziemna.

Wtorek (14 września): Bociania, Brauna, Brzoskwinowa, Chmielowa, Cyprysowa, Czereśniowa, Eichlera, Gajowa, Gruntowa, Jagodowa, Jodłowa, Kąkolowa,

Leśna, Lisia, Łubinowa, Łukowa, Makowa, Malwowa, Modrakowa, Morełowa, Napierskiego, Oliwkowa, Organizacji WiN, Orna, Orzechowa, Podmiejska, Poziomkowa, Słonecznikowa, Śliwkowa, Tatarkowa, Tęczowa, Torowa, Trawiasta, Warzywna, Wiśniowa, Wspólna.

Środa (15 września): Barucha, Batorego, Bystra, Ciepla, Familijna, Garncarska, Kapliczna, Konopna, Kresowa, Kręta, Ksawerowska, Lazurkowa, Letnia, Lwowska, Majdany, Miętowa, Młynarska, Modrzewiowa, Nastrojowa, Okulickiego (Berlinga), Piaskowa, Pietrusińskiego, Piłsudskiego, Północna, Przyjazna, Radosna, Sejmowa, Sikorskiego, Szczęśliwa, Widzewska, Witosa, Zachodnia, Zaradzyńska, Zdrojowa, Żwirki i Wigury.

Czwartek (16 września): Gdańska, Konstantinowska, Miła, Mostowa, Partyzancka, Rypułtowska, Rzgowska, Stary Rynek, Warszawska.

Piątek (17 września): Chłodna, Pułaskiego, św. Jana, św. Rocha, Traugutta, Zamkowa.



foto: Kamil Misiek

ŻYCIE SPORTOWE

Sokół II Aleksandrów – Włókniarz 0:4 (0:1)

Popis rezerwowych

Sebastian Mucha dokładnie dośrodkował z rzutu różnego, a Paweł Leonow głową wbił piłkę do bramki Aleksandrowa. Tyle wydarzyło się w pierwszej połowie. Po przerwie trener Włókniarza trafił ze zmianami, bo kolejne gole strzelali rezerwowi napastnicy. W 75. minucie centra Szymona Szafoniego minęła głowę Szymona Przyka, dopadł do niej zamykający akcję Ołeh

Korobka, zwiódł obrońcę i podwyższył na 0:2.

W doliczonym czasie gry błysnął rezerwowi Kamil Kozanecki. Najpierw posłał piłkę obok wybiegającego bramkarza, potem mocnym strzałem z 10 metrów ustalił wynik meczu.

Włókniarz: Nowacki – Łopatecki (60. Przyk), Mazur, Leonow, Jarych – Szafoni (84. Roku-szewski), Mucha (65. Kowalski),



Wojtyniak, Staniewski (86. Kozanecki), Dresler (70. Korobka) – Rozwandowicz (81. Madaj).

W ligowej tabeli Włókniarz

jest 3. (9 punktów, gole: 9–1). W sobotę o 17.00 zagra u siebie z Nerem Poddębice (wicelider). (grz)

PTC – Victoria Szadek 1:1 (1:1)

Zemsta Rudyka

Mecz rozpoczął się z 15-minutowym opóźnieniem, bo „nawalili” sędziowie jadący z Piątkowiska. Trójka arbitrow była kiepsko dysponowana, dopuszczając w końcówce do nerwowych sytuacji. Piłkarze PTC dostali aż 5 żółtych kartek i czerwoną (Bartłomiej Kaczmarek).

Od 12. minuty prowadzili gospodarze. Trafił Jacek Hiler, przejmując dośrodkowanie Kamila Jankiewicza z rzutu różnego. Był to pierwszy gol „fioletowych” w A Klasie. PTC zmarnowało okazję na podwyższenie, co się zemściło, bo Daniela Mazurka pokonał... wychowanek „fioletowych” Adrian Rudyk.

Po przerwie rządziło PTC (12 celnych strzałów, 10 rzutów różnych). Mimo to zwycięski gol nie padł. Szkoda. W pabianickiej ekipie oficjalnie debiutowali: Marcin Klimek (z Jutrzenki Bychlewu) i Łukasz Łukomski (z Iskry Dobroń).

PTC: Mazurek – D. Bączał, Sikorski, Leszczyński, Konieczny – Kamiński (28. Łukomski), Kaczmarek, Hiler, M. Bączał, Jankiewicz (45. Klimek) – Bie-liński.

W tabeli PTC jest 9. (1 punkt, gole: 1–2). W sobotę o 17.00 zagra u siebie z Sazanem Pęczniew. (grz)

Iskra Dobroń – Górnik Łęczycza 4:0 (1:0)

Jest moc!

– Byliśmy skoncentrowani przez cały mecz, by nie doszło do powtórki z Uniejowa, gdzie przegraliśmy wygrane spotkanie – wyznał Piotr Górny, szkoleniowiec Iskry.

Już w 10. minucie trafił Damian Kozłowski. Piłkę do niego zagrał Patryk Olszewski, a „Koziołek” tylko przystawił nogę. Worek z golami rozwiązał się po przerwie. W 55. minucie na 2:0 podwyższył Kozłowski. Kwadrans później akcja Mateusza Klimka z Dariuszem Dolewką zakończyła się trafieniem Olszewskiego. Na 4:0 podwyższył w 80. minucie Olszewski, z podania rezerwowego Łukasza Biskupskiego. W beczce dobrońskiego miodu łyżką dziegciu jest kontuzja Michała Kacprzyka. Doświadczony pomocnik zszedł z boiska, „łapiąc” uraz barku.

Iskra: Wójt (60. Kmieciak) – Pilarz, Sowiński, Polit, Pawlak (70. Dawid Kacprzyk) – Dominik Kacprzyk (60. Dobroszek), Klimek, M. Kacprzyk (50. Morawski), Dolewka, Olszewski – Kozłowski (65. Biskupski).

W tabeli Iskra jest 7. (6 punktów, gole: 10–7). W piątek o 20.00 zagra w Konstantynowie z KAS-em. (grz)



PTC (kobiety) – Królewscy Płock 2:0 (0:0)

Andżela ślicznie strzela

– Jestem bardzo zadowolony z postawy mojej drużyny – mówi Piotr Urbaniak, trener „Perełek”. – Rywalki były zespołem poukładanym, zwłaszcza w defensywie.

W pierwszej połowie pabianiczanki miały kłopot ze sforsowaniem obrony Płocka. Trzech okazji nie wykorzystała Andżelika Błoch. Po przerwie zaczęło się. W 64. minucie Martyna Łagowska zagrała po ziemi do Anny Owczarz, która wybiegła z obroną i strzeliła nie do obrony (1:0).

Kwadrans później powiało „stadionami świata”. Joanna Błaszczuk podała do Błoch, ta wypracowała sobie pozycję i przepięknym wo-

lejem huknęła w długi róg. Piłka „zdjęła pajęczynę” z okienka bramki rywalek i było 2:0.

Na niedzielny mecz nie dotarli sędziowie. Rywalki PTC, które miały za sobą ponad sto kilometrów jazdy do Pabianic, zgodziły się, by spotkanie poprowadził były piłkarz Jarosław Zawierucha (akurat przyszedł na stadion). Chorągiewkami na liniach machały rezerwy – nasza i z Płocka.

PTC: A. Pacler – Forc, Marciniak, Łagowska, Pabjańska – Błoch, Kociołek (78. Matuszkiewicz), Grobelna (60. Próbk), Owczarz (60. Kania) – Owczarz, Błaszczuk. (grz)

A KLASA

Nowosolna – Włókniarz II 5:1, Tęcza Janków – GLKS Dłutów 2:4, Orzeł Piątkowisko – MULKS Łask 4:1. (grz)

BIEGI

Kinga Królik (Azymut) startowała w Schiffange (Luksemburg). 1500 metrów przebiegła w 4:19.40, co dało jej 8. miejsce. W Grand Prix Pomorza złoto wybiegała Małgorzata Biniecka. Pozostałe medale dla Azymutu zdobyli: srebro – Jakub Wiśniewski, Jan Sztranek, Mariusz Pabich, brąz – Adam Wiśniewski. Z kultowych czeskich zawodów „Pěkné Prázdniny” Tomasz Tkaczuk (Azymut) wrócił ze srebrnym medalem. (grz)

KOLARSTWO

Zawodnicy Wojciecha Goleni wywalczyli 6 medali w mistrzostwach młodzików. Złoto w wyścigu drużynowym zdobyli: Kacper Chudy, Jan Bajdor, Rafał Fibakiewicz, Szymon Górecki. Na 250 m ze startu zatrzymanego srebro zdobył Chudy, brąz Bajdor. W sprincie srebro wywalczył Chudy. W wyścigu punktowym najlepszy był Chudy, srebro wywalczył Bajdor. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanka PTK Pabianice Justyna Rudzka (Arka Gdynia) wywalczyła złoty medal mistrzostw Polski u-23 w koszykówce 3x3. (grz)

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Łukasz Szremski i Jakub Nowicki wygrali silnie obsadzony turniej plażówki na Lewitynie. W finale pokonali Andrzeja Romanowskiego i Michała Wolskiego 2:1. W meczu o brąz Tomasz Mikuta i Dawid Szenrok wygrali z Grzegorzem Stawiszyńskimi i Grzegorzem Zajdą 2:0. Piąte miejsce wywalczyli Piotr Klekotka i Dawid Kaźmierczak, a szóste Weronika Sęk i Magdalena Kurdek. W sobotę podczas Dni Pabianic będzie rozegrany turniej „plażówki”. O 9.30 zagrają panie, a o 12.30 panowie. Informacje – tel. 601 25 29 74. Ilość miejsc jest ograniczona. (sp)

RYBY (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie sprowokować do dyskusji czy myślanych decyzji. Popatrz na dystansem.

Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
n., śr., czw., pt. 10.00-16.00
wt. 5.00-10.00.

KRONIKA Towarzyska



Niepokojące wieści nadciągają od strony cmentarza. Oto z końcem października wybiera się na emeryturę **Grzegorz Janczak** – wieloletni szef Miejskiego Zakładu Pogrzebowego. Janczak (wcześniej wójt Ksawerowa i starosta pabianicki) bardzo dobrze zna się na cmentarnej robocie i niełatwo go będzie zastąpić. Tym bardziej, że rywal, z którym 10 lat temu walczył o fotel pierwszego grabarza w mieście – **Grzegorz Mackiewicz**, ma już lepszą posadę. Trudno sobie wyobrazić, by prezydent Pabianic nagle z tej posady zrezygnował, by pokierować zakładem pogrzebowym.



fol. Kamil Misiek



fol. holwek_design hunter

Razem (we trzech) są warcy grubo ponad 3 miliardy złotych. Tak wysoko „wycenia” ich biznesowy magazyn „Forbes”, szacując wartość rodzinnego majątku Furmanów z Pabianic. **Jacek, Tomasz i Wojciech Furmanowie** – szefowie pabianickiej firmy farmaceutycznej Aflofarm, należą do elity najbogatszych Polaków. Niedawno pokazali się razem (na zdjęciu) w prywatnym ogrodzie założonym przez mamę i tatę przy ulicy Partyzanckiej. Jacek, Tomasz i Wojciech dużo zawdzięczają rodzicom, którzy 30 lat temu mieli nosa i uruchomili interes farmaceutyczny, przejęty później przez synów. Wiemy, że choć synowie świetnie sobie radzą, do dziś kasę rodzinnej firmy trzyma tata – **Andrzej**, wytrawny księgowy.

Na Lewitynie najsilniejszy człowiek świata pomagał ludziom dźwigać ciężary. **Hovhannes Yazichyan**, bo o nim mowa, był gwiazdą pikniku charytatywnego, na który zaprosiła go organizacja Teen Challenge. Mocarz Yazichyan – wielokrotny mistrz świata i Europy w zmaganiach ze sztangą, pokazywał każdemu chętnemu (także paniom), jak dźwigać setki kilogramów. Przy okazji zapraszał na treningi, bo Ormianin Hovi od lat mieszka w Pabianicach, tutaj założył rodzinę, wychowuje córki, trenuje i uczy wychowania fizycznego. Od czasu do czasu wyjeżdża na zawody siłaczy, reprezentuje Polskę i przywozi do Pabianic kolejne złote medale.



fol. Kamil Misiek

Kto tak pięknie grał pielgrzymom na gitarze? To ona – siostra **Joanna Łukarska** ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości. Tegoroczna pabianicka pielgrzymka na Jasną Górę (już 553. w dziejach) maszerowała przy muzyce, także góralskiej. Niestrudzoną gitarzystką pątników była zawsze uśmiechnięta siostra Asia, paradyjająca do Częstochowy w szarym letnim habicie. Wiemy, że zaraz po pielgrzymce siostra odstawiła instrument i wróciła do niełatwej pracy. Na co dzień siostra Joanna jest dyrektorką przedszkola przy ulicy Warszawskiej, prowadzonego przez Córki Bożej Miłości.



fol. Kamil Misiek

Jedynym pielgrzymem „pod krawatem” maszerującym w stronę Częstochowy był **Florian Wlazlak** – emerytowany prezes miejskiej ciepłowni. Jak zwykle elegancki, wysportowany i zaangażowany pan Florian towarzyszy co roku pabianickiej pielgrzymce i wita ją na Jasnej Górze. U Wlazlaków to rodzinne. W tłumie pątników idących Starym Rynkiem dostrzeżliśmy żonę byłego prezesa oraz syna – **Włodzimierza**. Junior, który przed laty był najmłodszym radnym miejskim w Pabianicach, teraz szefuje sieci handlowej Lidl Polska.



fol. Kamil Misiek

Łódź odbiła nam **Sylwię Wlazlak**, niestety. „Witaj wśród swoich”, „Nareszcie wróciłaś do domu” – tymi słowami łodzianie witali świetną przed laty koszykarkę, obecnie trenerkę, która z powodzeniem pracowała w Pabianicach. Teraz Sylwia uczy 17-latkę koszykarki Łódzkiego Klubu Sportowego. Przy okazji jej powrotu w rodzinne strony kibice popisali się pamięcią. Przypomnieli, że w panińskich czasach Sylwia (z domu Gawrysiak) uczyła się koszykówki w klubie Społem Łódź. Potem grała w ŁKS-ie, dwukrotnie zdobywając mistrzostwo Polski. Od 1999 roku do 2006 roku występowała w Polfie Pabianice, czterokrotnie zdobywając wicemistrzostwo kraju. Dziękujemy, Sylwio!



Woda z dostawą do twojego domu

Odkryj dobro naturalnego pochodzenia – Iwoniczanka to średniozmineralizowana woda źródłana w ekologicznych, szklanych butelkach zwrotnych. Ty ją zamawiasz – my dostarczamy.

Iwoniczanka to doskonałe rozwiązanie nie tylko dla osób prywatnych, które chcą zaoszczędzić czas, ale także dla firm. Nie kupimy jej jednak w tradycyjnym sklepie. Zamówienia realizowane są wyłącznie w systemie sprzedaży bezpośredniej. Co to oznacza? Iwoniczankę można zamówić dzwoniąc do Biura Obsługi Klienta pod numer 577 860 200 lub mailowo na zamowienia@iwoniczanka.pl. Producent posiada również sklep internetowy sklepiwoniczanka.pl oraz aplikację mobilną, za pomocą której również można składać zamówienia. Poza wodą źródłaną dostępne są napoje gazowane, niegazowane, soki oraz nektary.

Ile wody można zamówić?

O tym decyduje klient. Może poprosić o jeden transporter, o dostawę kilku jednego dnia albo zamawiać wodę regularnie w cotygodniowych dostawach. Podstawową jednostką sprzedaży jest jeden transporter obejmujący 24 butelki.

Więcej informacji na stronie:

iwoniczanka.pl

Szczegóły zamówień regularnych najlepiej ustalić telefonicznie, dzwoniąc pod numer telefonu:
577 860 200

Bądź eko!

Iwoniczanka dostępna jest w trzech wariantach: niegazowanym, lekko gazowanym i gazowanym. Butelkowana jest w szklane, zwrotne i poręczne opakowania o pojemności 0,3 l. To nie tylko ekologiczne rozwiązanie. Sprawia też, że butelki z Iwoniczanką doskonale prezentują się na stole przy okazji ważnych uroczystości, wszelkiego rodzaju spotkań i konferencji biznesowych oraz w biurach, restauracjach czy hotelach. Ich pojemność nie jest przypadkowa. Jest optymalna do spożycia wody w odpowiednim czasie.

Historia marki Iwoniczanka sięga 2003 roku, od początku swojej działalności sprzedaż odbywa się poprzez przedstawicieli, którzy raz w tygodniu odwiedzają daną miejscowość czy firmę. Butelki Iwoniczanki posiadają wygodne kapsle twist-off, dzięki którym otwieranie ich jest niezwykle proste i niewymagające otwieracza – zamykasz i otwierasz, kiedy chcesz.

Co czyni ją wyjątkową?

Iwoniczanka zawiera zbilansowaną ilość składników mineralnych, a ich zawartość pozwala na zaliczenie jej do najcenniejszych wód butelkowanych. To średniozmineralizowana woda źródłana. Zawiera składniki mineralne w zbilansowanych proporcjach, więc może

być spożywana w dowolnej ilości, nie doprowadzając do wystąpienia ich nadmiaru w organizmie. Dzięki obecności składników mineralnych występujących w zjonizowanej, łatwo przyswajalnej dla organizmu formie, Iwoniczanka jest wartościowym uzupełnieniem codziennej diety. Ze względu na swój zbilansowany skład może być wykorzystywana bez obaw w gospodarstwach domowych i w przemyśle spożywczym. Znakiem wpływa na nasze samopoczucie, gasi pragnienie, orzeźwia i oczyszcza organizm.

Mineralna czy źródłana?

Woda jest „paliwem” dla organizmu, dlatego powinna być obowiązkową pozycją w jadłospisie. Przy jej wyborze powinniśmy kierować się przede wszystkim naszymi indywidualnymi potrzebami, zwracając uwagę nie tylko na jej skład, ale również na nasz tryb życia. Przyjmuje się, że codziennie powinniśmy wypijać co najmniej 2 litry wody, a podczas upalnej pogody lub wzmożonego wysiłku fizycznego ta ilość powinna być znacznie większa. Wody wysokozmineralizowane, jak i niskozmineralizowane, mają swoje zalety. Kiedy jednak szukamy wody, którą możemy pić w większych ilościach oraz wody najlepszej dla dzieci, a także bezpiecznej dla kobiet w ciąży, powinniśmy wybrać źródłaną, taką jak Iwoniczanka.

